

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 298.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 grudnia 1933 r.

Rok XXVII.

Dalsze szczegóły katastrofy kolejowej we Francji.

Wzburzenie opinii publicznej

Zapowiedź interpelacji w parlamencie.

Paryż, 28. 12. Przyczyna katastrofy dotychczas jeszcze nie ustalono. W każdym razie głównym powodem była gęsta mgła. Aresztowany kierownik parowozu i palacz zeznają, że wjazd był wolny, podczas gdy niektórzy świadkowie twierdzą, że wjazd był zamknięty. Podobne oświadczenie złożyli również urzędnicy stacji Lagny. Poza tym pociąg pośpieszny Paryż—Nancy miał z tyłu lampy ostrzegawcze, które kierownik ekspresu powinien był spostrzec.

We wtorek wieczorem zwolniono z

Jeszcze jedna katastrofa.

Jak już donosiliśmy opinia publiczna we Francji jest nadzwyczaj wzburzona, tembardziej, że w ostatnim czasie wydarzyło się we Francji szereg katastrof. Dość nadmienić, że tej samej nocy wykołeli się pod Messin w Wandei pociąg pośpieszny Paryż—Sable d'Olonne, przyczem wielu podróżnych odniosło kontuzje.

W najbliższym czasie w parlamencie francuskim będzie wniesionych szereg interpelacji. Według dotychczasowych

aresztu kierownika parowozu i palacza ekspresu Paryż—Strasburg.

Podczas próbnej jazdy w środę skonstatowano, że na trzy sygnały dwa zupełnie nie funkcjonują, ponieważ zepsute są na skutek mrozów kontakty elektryczne.

Parowozy francuskie są zaopatrzone w automatyczne gwizdki, które odzywają się wówczas, gdy pociąg przejeżdża mimo zamkniętego toru. Obaj aresztowani zeznają, że w sobotę gwizdki automatyczne nie funkcjonowały.

doniesień o przebiegu katastrofy ustalono, że ruch kolejowy w tym dniu był za silny i pociągi jechały jeden po drugim w odstęпах zaledwie 6-minutowym. Poza tym strasburski ekspres, który jest najszybszym pociągiem na liniach wschodnio-kolejowego towarzystwa puszczono za powolnym pociągiem pośpiesznym Paryż—Nancy, który składał się tylko z wagonów drewnianych i jechał z szybkością zaledwie 60 kilometrów.

Największe katastrofy kolejowe w ciągu XX wieku.

Katastrofa kolejowa pod Lagny pociągnęła za sobą największą ofiar. Dotychczas bowiem poniosło śmierć 230 osób, podczas gdy katastrofa pociągu wojskowego w Marokko w dniu 15 sierpnia 1932 r. pociągnęła 120 ofiar.

W dniu 11 sierpnia 1903 r. podczas zderzenia się dwóch pociągów paryskiej kolei podziemnej zginęło 90 osób.

W dniu 30 marca 1910 r. w katastrofie pociągu wojskowego w zagłębiu Ruhry zginęło 23 żołnierzy.

Na linii Wiedeń—Budapeszt w dniu 1 grudnia 1916 r. zderzyły się dwa pociągi. Zabitych zostało 68 osób.

W dniu 22 września 1918 r. w Dreźnie (Neustadt) najechał pociąg z Lipska na pośpieszny berliński i zginęło 33 osób.

Ostatnio w roku 1932 wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa koło Lublina w Rosji Sowieckiej, gdzie zginęło 36 osób, a w dniu 17 października tegoż roku katastrofa kolejowa na dworcu kolejowym w Moskwie pochłonęła 100 ofiar. O tej ostatniej katastrofie prasa sowiecka przemilczała i dopiero gdy rozpoczął się proces przeciwko winnym urzędnikom dowiedziano się szczegółów.

Chwile grozy.

Paryż, 28. 12. Dopiero obecnie wychodzą na jaw szczegóły katastrofy kolejowej pod Lagny, która okryła żałobą całą Francję. Dopiero na podstawie tych szczegółów można zrekonstruować przebieg tej bodaj największej katastrofy, w której zginęło około 220 osób.

W sobotę ekspres Paryż—Nancy, odchodzący zazwyczaj z dworca Wschodniego o godz. 17-ej m. 49, wskutek wielkiej mgły na linii wyruszył z godzinnym opóźnieniem. Niedaleko Paryża ekspres musiał się zatrzymać,

tował się w sytuacji, by mógł zatrzymać pociąg i zapobiec katastrofie. Nastąpiło niesłychane zderzenie. Większość wagonów ekspresu Paryż—Nancy została zdruzgotana. Powstała nieopisana panika. Z pod gruzów wydobywały się jęki. Kto mógł rzucił się do ratowania ofiar katastrofy. Ratunek był utrudniony wskutek panującej mgły i zupełnych ciemności. Zawiadomiono natychmiast Paryż. Na miejsce przybyły drużyny ratownicze, autokary prywatne i karetki szpitalne dla zwożenia rannych oraz oddziały straży pożarnej.

Miejsce katastrofy, przedstawiające

217 zwłok na dworcu.

O godz. 3-ej m. 40 rano specjalny pociąg wiozący śmiertelne ofiary katastrofy przybył na dworzec Wschodni w Paryżu. Na peronie oczekiwali nań członkowie rządu z premierem Chautemps na czele. Wózkami tragarzy przewożono zwłoki z pociągu do specjalnej sali dworcowej zamienionej na kaplicę. 217 martwych, zmasakrowanych ciał złożono w tej sali. Wyglądu sali nie da się opisać. Chyba nawet pole walki nie wytrzymałoby z nią porównania.

Przystąpiono do żmudnego badania identyczności zwłok. Na dworzec przybyły rodziny zabitych i rannych. Grozę budziły rozgrywające się na dworcu sceny.

Przed południem kardynał Paryża Verdier odprawił na dworcu mszę żałobną.

Prace ratownicze trwały całą noc. Szyny na przestrzeni kilkudziesięciu klm. były zerwane. Nasyp na znacznej

straszny widok, oświetlono reflektorami, które przebijały mgłę. Z pod zbitej, nieforemnej masy żelaza i drzewa rozpoczęto wydobywać zmasakrowane zwłoki i ciężko rannych.

Z minuty na minutę liczba zabitych i rannych pasażerów rosła.

Akcja ratunkowa posuwała się bardzo wolno. Na miejscu pozostał tylko jeden pociąg Paryż—Strasburg; drugi — Paryż—Nancy został całkowicie zdruzgotany. To też większość ofiar pochodzi z pośród pasażerów tego drugiego pociągu. Na drogach wiodących do pobliskich osiedli ocaleni pasażerowie z resztkami bagażu uciekali od miejsca katastrofy w panicznym strachu, nieprzytomni. Dopiero o godz. 1-ej w nocy rozpoczęło się zwożenie rannych do pobliskich szpitali i szpitali w Paryżu. Zabitych układano długim rzędem wzdłuż toru.

przeprzeni był zupełnie przeorany. Zwały żelaza i drzewa tarasowały linię. Po tej strasznej katastrofie omal nie nastąpiła druga. Ekspres Paryż—Chalons, idący do Paryża minął już stację w Lagny gdy maszynista pociągu ujrzał miejsce katastrofy. W odległości 300 mtr. od zdruzgotanych wagonów zdołał on zatrzymać swój pociąg.

Zgon matki ks. Prymasa Hlonda.

Katowice, 28. 12. (Tel. wł.) W nocy z 27 na 28 bm. zmarła we wsi Słupca pod Mysłowicami na Górnym Śląsku śp. Marja Hlond, matka ks. kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ zasyła J. E. ks. Prymasowi szczere wyrazy serdecznego współczucia.

Wydajcie Laskowskiego, bo jak nie, to zobaczcie!

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Wiadomość o aresztowaniu w Bytomiu przez hitlerowców majora Ludysi-Laskowskiego wywołała w Warszawie powszechne oburzenie. Związek Inwalidów Wojennych, w którym aresztowany piastuje godność prezesa rady wojewódzkiej w Katowicach i członka rady głównej, interwenjował u czynników miarodajnych w sprawie poczynienia odpowiednich kroków, celem natychmiastowego uwolnienia majora Laskowskiego.

Boże Narodzenie w Watykanie.

Rzym, 28. 12. (Tel. wł.) Mszę św. z okazji święta Bożego Narodzenia Ojciec św. odprawił w kaplicy prywatnej swych apartamentów. Na Mszy św. była obecna tylko rodzina papieża i nieliczni domownicy.

W sali tronowej Watykanu Ojciec św. przyjął komendantów, oficerów gwardji przybocznej oraz gwardję szlachecką w komplecie, którzy przybyli złożyć papieżowi życzenia świąteczne. Dziękując za wyrażone uczucia, życzył Ojciec św. zbranym, by w niebawem rozpoczynającym się roku nowym świat wkroczył na drogę wyprowadzającą go z powikłanych stosunków gospodarczych i politycznych. Drogę tę zna jedynie Ojciec św. a jest nią droga wskazana przez Jezusa Chrystusa, mówiącego: Jam jest drogą prawdy i życia.

Długi szereg trumien na dworcu paryskim.



Na dworcu wschodnim w Paryżu złożono długi szereg trumien ze zwłokami ofiar katastrofy pod Lagny. Na fotografii widzimy prezydenta Francji Lebruna i przewodniczącego izby Buissona, którzy przybyli na dworzec celem złożenia hołdu ofiarom strasznej katastrofy. Widok tak olbrzymiej ilości trumien tak wzruszył prezydenta republiki, że rozplakał się.

Tragiczne żniwo śmierci w Stanach Zjednoczonych.

W czasie świąt zginęło około 300 osób.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 28. 12. Jak donoszą z Nowego Jorku, w czasie świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych straciło życie około 300 osób. Onegdaj Nowy Jork nawiedziła olbrzymia burza śnieżna, jakiej już od kilku lat nie pamiętają.

Na jeziorze Michigan zatoniły dwa parostatki z 8 ludźmi załogi.

Również na wyspach Aleuckich szalała silna burza, burząc szereg domów.

Na dalekim Zachodzie zginęło szereg osób na skutek bardzo silnych mrozów.

Największą jednak ilość wypadków śmiertelnych spowodował świąteczny ruch samochodowy.

nej wynosi 8 cali. W Nowym Jorku zaangażowano do uprzątkowania śniegu 20.000 bezrobotnych.

Na rzece Hudson i na Atlantyku panuje wichura śnieżna. Istnieje obawa,

ż około 300 rybaków, którzy wvruszyli 48 godzin temu na połów ryb, utonęło. Z powodu śnieżycy postradało życie około 200 osób, które znalazły się na drogach. Śnieg zasypał szereg małych domostw.

Francja sprzeciwia się powiększeniu sił zbrojnych Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 12. Na temat rozstrzygnięć zapadłych na wczorajszej francuskiej radzie ministrów pisma berlińskie twierdzą, iż Francja nie zamierza rozpocząć oficjalnej wymiany not z Niemcami, tylko ambasador francuski Francois Poncet otrzyma pisemne instrukcje. Prawdopodobnie Poncet wybierze się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia do Paryża, aby osobiście otrzymać owo „aide memoire”.

Według dalszych informacji Francja sprzeciwia się stanowczo przyznaniu Niemcom 300-tysięcznej Reichswehry z uwagi na posiadanie przez III Rzeszę 2-milijonowej armii SA i SS.

Z rezultatów paryskiej prasa berlińska jest bardzo niezadowolona i podkreśla „wolę pokojową” Niemiec, która jakoby uzasadniała żądanie posiadania zwiększonych sił zbrojnych. St. Ro.

Porozumienie polityczne i wojskowe między St. Zjednoczonymi a Sowietami.

Moskwa, 28. 12. (PAT). W moskiewskich kołach dyplomatycznych i prasowych krąży uporczywe pogłoski o zaproponowaniu przez Sowiety Stanom Zjedn. zawarcia porozumienia politycznego i wojskowego o charakterze obronnym.

Pogłoski te znajdują częściowo potwierdzenie w wyjaśnieniu ukrywanego aż do dnia dzisiejszego faktu kilkogodzinnej konferencji między ambasadorami Stanów Zjedn. A. P. Bullittem, a Stalinem i Woroszyłowem, w przededniu odjazdu ambasadora Bullitta z

Moskwy. Spotkanie to miało się odbyć z inicjatywy Stalina w prywatnym mieszkaniu Woroszyłowa.

Jest to pierwszy wypadek rozmowy politycznej Stalina z dyplomata zagranicznym.

Moskiewskie koła polityczne odnoszą się dość sceptycznie do możliwości zrealizowania tego rodzaju planu. Z drugiej jednak strony twierdzą, że należy się liczyć z osobistym wpływem prezydenta Roosevelta, który do idei wspomnianego porozumienia ma się odnosić życzliwie.

Francusko-sowiecki sojusz obronny.

Berlin, 28. 12. (PAT). „Vossische Zeitung” donosi z Rygi, że według krążących tam pogłosek, Francja zaproponować miała przed 2 tygodniami Rosji sowieckiej zawarcie sojuszu obronnego, na mocy którego oba państwa zobowiązałyby się w razie zaatakowania jednego z nich przez trzecie mocarstwo do zajęcia stanowiska, „daleko wychodzącego poza neutralność”.

Projekt przedłożono jakoby przedewszystkiem ambasadorowi sowieckiemu Dowgalewskiemu, poatem Francja miała zainteresować tą sprawą swoich

sojuszników, przedewszystkiem Polskę.

„Vossische Zeitung” z zaniepokojeniem zaznacza, że Moskwa dotychczas nie odrzuciła propozycji francuskiej. Dziennik sugeruje, iż sojusz taki mógłby być zwrócony tylko przeciwko Japonji.

15-tą rocznicę zerwania kajdan niewoli obchodził Poznań niezwykle uroczystie.

Poznań, 28. 12. (Tel. wł.) Dalszy ciąg uroczystości grudniowych rozpoczął się w dniu wczorajszym na Placu Wolności. W historycznym momencie wybuchu powstania tj. o godz. 16,15 uczczono tę pamiętną chwilę bardzo uroczystie zbiórką powstańców na Placu Wolności. Orkiestra 15 pułku ułanów odegrała donośny akord, co zgromadzone na placu oddziały powstańcze przyjęły na baczność. Sztandar narodowy wciągnięto na maszt przy dźwiękach hymnu państwowego. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała „Boże coś Polskę”, poczem na Placu zapłonął jasnym płomieniem stos drzewa, zapalony przez gen. Taczaka. Po 1-minutowym milczeniu rozległa się salwa 12 strzałów armatnich. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ignacego Paderewskiego złożyło przed Pomnikiem Wdzięczności wieniec z żywych kwiatów. Zapalono również znicze. Z placu Wolności udały się oddziały powstańcze na cmentarz na Górczynie, gdzie złożono wieńce na grobach poległych. Przemówienie wygłosił ks. prob.

Zgon Lunaczarskiego.



Moskwa, 28. 12. (PAT.) Z Mentony donoszą, że zmarł tam po długiej chorobie (arterjaskleroza) w wieku lat 68 jeden z najstarszych bolszewików i jeden z najbardziej zasłużonych sowieckich mężów stanu Anatol Lunaczarski, były komisarz ludowy oświaty, a ostatnio poseł ZSRR w Hiszpanji. Lunaczarski jednakże z powodu choroby do Madrytu nie dojechał i listów uwierzytelniających nie złożył.

Po spaleniu zwłok w Mentonie prochy zmarłego mają być przewiezione do Moskwy.

Marsz. Piłsudski w Wilnie.

Wilno, 28. 12. (PAT.) Wczoraj wieczorem pociągiem osobowym w Warszawie przybył p. marsz. Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego i adjutanta i zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym Rzeczypospolitej.

Zaszczytne wyróżnienie lotnictwa polskiego na gruncie międzynarodowym.

Warszawa, 28. 12. (PAT.) Obradujący w Kairze 23-ci zjazd międzynarodowego związku lotniczego tzw. F.A.I., zrzeszający aerokluby 34 państw, powziął decyzję przyznania Polsce trzeciego głosu. Największa ilość głosów, z jakimi dane państwo może uczestniczyć w obradach FAI wynosi 4 głosy. I tę ilość właśnie posiadają jedynie państwa, oddawna przodujące w lotnictwie, współzałożyciele FAI, jak Francja, Niemcy i Włochy. Delegat polski na 23 międzynarodowy zjazd związku lotniczego ppłk. dypl. Bohdan Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu Polskiego i dotychczasowy członek zarządu FAI został wybrany na wiceprezesa FAI i na członka międzynarodowej komisji sportowej. Stanowisko wiceprezesa FAI zostało po raz pierwszy objęte przez Polaka.

Krzyż zasługi dla Poznańczyków.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) „Monitor” dzisiejszy ogłasza rozporządzenie władz naczelnych o nadaniu złotego i srebrnego krzyża zasługi. Odznaczenia te są w związku z 15-tą rocznicą powstania wielkopolskiego. Złoty krzyż otrzymało z Poznańskiego 5 osób, srebrny 17 osób, brązowy 43 osoby.

Nagle zastąpienie znakomitego artysty mistrza Solskiego.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) W garderobie teatru Narodowego zastąpił nagle wczoraj znakomity artysta, mistrz Solski. Zawezwany lekarz zastrzykami kamfory przyprowadził go do przytomności. Mimo choroby Solski grał aż do końca w komedji Motjera „Świętoszek”.

Po przedstawieniu odwieziono go do domu. — Przez noc i dzisiejszy poranek Solski czuł się niedobrze. Stan jego zdrowia wymaga dłuższego wypoczynku. Solski w dalszych przedstawieniach udziału nie weźmie.

Prasa niemiecka zamiera.

Berlin, 28. 12. (PAT). Jeden z najstarszych dzienników niemieckich, wychodzący od 1640 roku w Królewcu „Königsberger Hartungsche Ztg.” zawieszona z dn. 31 grudnia br. swoje wydawnictwo. Likwidacja tego do niedawna jeszcze przez rząd niemiecki popieranego organu wschodnio-pruskiego jest wymownym objawem nowych warunków materialnych, w jakich pracuje obecnie prasa niemiecka.

Prezydent Katalonji zmarł.



Pułkownik Macia, bojownik o niezależność hiszpańskiej prowincji Katalonji, której później prezydował, zmarł w 73 roku życia.

Trasa przyszłorocznego lotu okrężnego.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Ustalona została ostatecznie trasa lotu okrężnego Challenge'u 1934.

Trasa ta na przestrzeni około 9500 klm. wiedzie z Warszawy przez Królewiec, Berlin, Kolonję, Brukselę, Paryż, Bordeaux, Madryt, Sewillę, Casablanca, Alger, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Pragę, Katowice, Lwów, Wilno i z powrotem do Warszawy.

Termin zawodów został ustalony na dzień od 23 sierpnia do 15 września, a termin zawodów balonowych został ustalony na dzień 23 września.

Rozwój niemieckiej Hanzy lotniczej

Berlin, 28. 12. (PAT). Niemiecka Hanza lotnicza zakupiła wielki samolot trójmotorowy typu Junkersa, rozwijający średnią szybkość 240 km. na godzinę. Jest to 12-ty aparat tego typu uruchomiony przez niemiecką Hanzę lotniczą.

Żółty handel grozi!

Produkcja przemysłu japońskiego zalewa Europę.

Z niedyskrecyj prasowych wiemy już, że tematem rozmów między Mussolinim a Litwinowem była między innymi ważna kwestja ustosunkowania się Włoch do problemu japońskiej polityki wogóle, a do dumpingu państwa Wschodzącego Słońca w szczególności.

Imperjalizm japoński oddawna groźny dla Rosji, zaczyna być dzisiaj niebezpieczny nawet dla tych państw kolonialnych, których interesy poza metropolją były stosunkowo ograniczone. W Tokio nie tracą czasu. Po aneksji Mandżurji jesteśmy świadkami parcia ekspansji japońskiej w kierunku Mongolji. Jest to wyraźna dążność do okrążenia Chin od Zachodu a sowieckiej Syberji od południa. Obręcz japońska zaciska się coraz to bardziej wokół państwa środka — a idea stworzenia wielkiego panmongolskiego imperjum pod przewodnictwem mikadów nabiera coraz realniejszych kształtów.

Dzisiejsza Japonja jest azjatyckim odpowiednikiem hitlerowskich Niemiec. Tu i tam apetyty ogromne, tu i tam dążenia do hegemonji w „swojej” części świata. Pangermanizm niemiecki przekreśla ideę równości państw i praw narodów, starając się o przekształcenie Europy i terytorjum podległe wpływom kilku mocarstw, wśród których Niemcy grałyby decydującą rolę.

Imperjalizm japoński omija nawet ten pośredni etap, umacniając swoje wpływy polityczne w Azji i sięgając już nawet do Afryki. Próba penetracji japońskiej na wybrzeża Somali i do Abisynji — ma swoją wymowę, podobnie jak bardzo niepokojącym dla Rosji i częściowo dla Anglii jest to nagłe zainteresowanie się polityków w Tokio problemem niepodległości Turkiestanu.

Hasło łączności rasowej.

Przy tem wszystkim bardzo charakterystycznym przyczynkiem do psychologii mieszkańców Azji jest ciekawy fakt, na który zwracają uwagę angielscy autorzy omawiający kwestję panmongolizmu. Podobnie jak hitlerizm pociąga niektórymi hasłami nawet wczorajszych przeciwników Niemiec — tak propaganda japońska, zorganizowana zresztą świetnie, rozkłada powoli ten pancierz oporu i niechęci, jakim otaczały się do niedawna azjatyckie narody o starej, własnej kulturze i cywilizacji. Winkler w swojej książce „Japon and China” zwraca uwagę na coraz to większe postępy propagandy japońskiej w Chinach, gdzie nawet wybitnie nacjo-

nalistycznie usposobione koła coraz to przychylniej odnoszą się do idei azjatyizmu, realizowanego pod przewodem „narodu z Nipponu”. Hasło łączności rasowej zaczyna zwyciężać dotychczasowe różnice i uprzedzenia. Niechęć do Europejczyków, umiejętnie podsycana, wywołuje analogiczny skutek, jak hitlerowska propaganda antysemityzmu w Europie: spytają się z coraz mniej ukrywaną sympatją.

Atak na Europę.

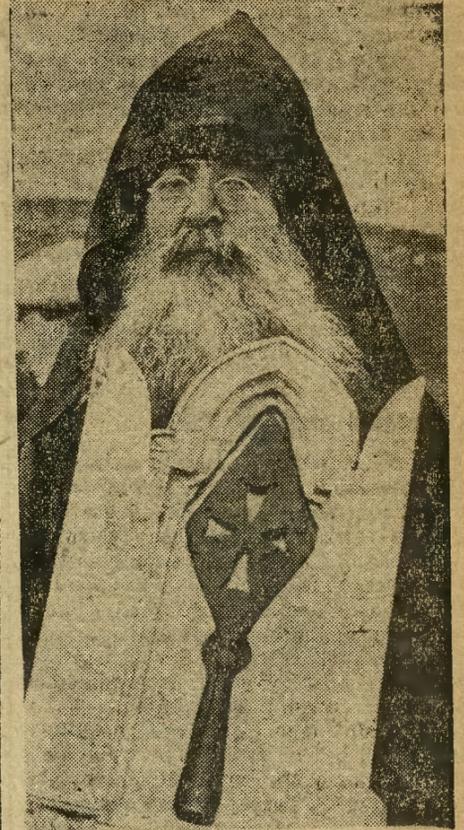
Oczywiście, poważne niebezpieczeństwo dla Japonji stanowią wspólne interesy państw europejskich w Azji. Dotyczy to nie tylko mocarstw kolonialnych — jak Rosja, Francja i Anglja, którym imperjalizm japoński zagraża bezpośrednio — ale także tych państw, które nie posiadają własnych terytorjów na kontynencie azjatyckim, zdobyły tam sobie poważny rynek zbytu dla swego przemysłu. Mowa tu nie tylko o Stanach Zjednoczonych, ale także o Włoszech i Belgji.

Wychodząc z założenia, że najlepszą obroną jest atak — przemysł japoński wziętywał walkę europejską na terenie azja-

tyckim — ale i w Europie. Zorganizowano dumping towarowy na tak olbrzymią skalę, że wszystkie wysiłki Sowietów około zdobycia rynków światowych, są w porównaniu z tym zalewem wyrobów japońskich dziecinną zabawką. Mussolini, mówiąc przed radą korporacyjną o niedocenyeniu przez Europę miary niebezpieczeństwa dumpingu japońskiego — miał zupełnie rację. Żółty handel grozi! I to grozi w o wiele poważniejszym stopniu, aniżeli przerekłomany handel czerwony.

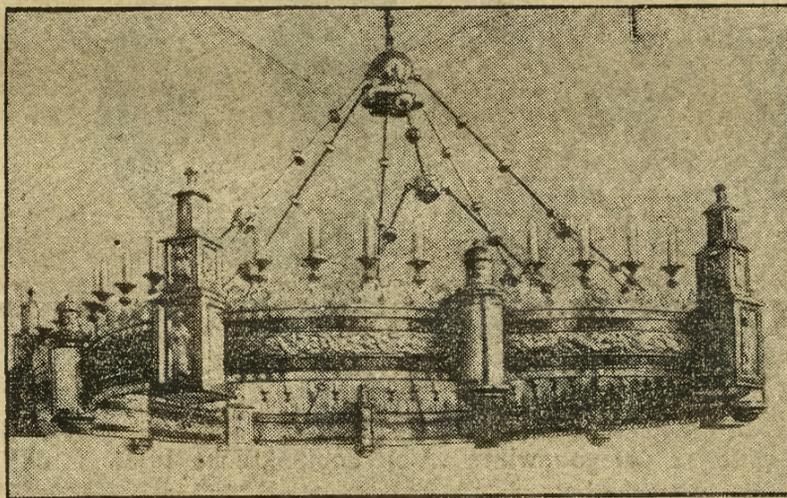
Wyzysk robotników.

W Japonji nie tylko że ustalono premje państw-europejskich, nie tylko zorganizowano wywóz w najściślejszym porozumieniu z kierownikami japońskiej polityki zagranicznej — ale zdys-tansowano wszystkie najniższe ceny sowieckie, dzięki specyficznemu ustosunkowaniu się rządu do kwestyj socjalnych w państwie wschodzącego słońca. W przemysłowo-feudalnym ustroju japońskim — problem ten właściwie nie istnieje. Kasją, która zmonopolizowała w swem ręku władzę wykonawczą — jest swesko, ściślej mówiąc korporacja oficerska. Dzięki sprzyjającym warun-



Podróżnik amerykański Carveth Wells twierdzi, że w Armenji, w miejscowości Mitzhet, w posiadaniu mnichów tamtejszych znajduje się część włóczni, którą jeden z żołnierzy Piłata przebił bok Chrystusa Pana na Krzyżu. Pan Carveth Wells za zezwoleniem mnichów wykonał fotografię tej włóczni, której podobiznę podajemy powyżej.

Wspaniały lichtarz kościelny.



W Akwizgranie, w katedrze wisi, ufundowany przez Fryderyka Rudobrodęgo, lichtarz, który jest prawdziwym arcydziełem sztuki złotniczej. Także wymiary tego świecznika są imponujące. Ma on bowiem prawie 16 metrów obwodu, jako ornamentykę nosi m. in. 36 dużych srebrnych figur, a wisi na łańcuchach 17 metrów długim. Waży zaś 700 kilogramów. Kopję tego lichtarza, także ze srebra, kazali obecnie zrobić angielscy O.O. Benedyktyni dla swego kościoła w Londynie.

kom, wśród których tradycje samurajów grają pierwszorzędą rolę, uprzywilejowanie „rycerzy” i ich feudalny stosunek do reszty społeczeństwa nie napotykał nigdy na zdecydowany opór. Zresztą jak dotychczas, prowadzili oni politykę szczęśliwej ręki, której rezultaty uwieńczyły wspaniałe sukcesy zarówno w wojnie rosyjskiej z 1904 r., jak i w wojnie światowej — a wreszcie w ogromnej ekspansji kontynentalnej, trwającej od roku 1919 aż po dzień dzisiejszy. Przytem nie należy zapominać iż organizacja mas robotniczych napotyka w Japonji na wielkie trudności z innych równości powodów: olbrzymi przyrost ludności i ciężka walka o byt odsyła na najdalszy plan ideały socjalne. Przy niesłychanej konkurencji i podażu rąk roboczych — jakiegokolwiek przeciwwstawianiu się mas ludowych istniejącym stosunkom, jest z góry skazane na niepowodzenie.

Nic więc dziwnego, że robotnik japoński jest nielitośnie wyzyskiwany, że koszty pracy są minimalne a jej inten-

Antoni Marczyński.

(30)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

— Nie... I pytam ponownie... — urwał, gdyż mały gentleman dramatycznym ruchem ręki wskazał mu skrzynię. Był to chytry manewr, który powiódł się znakomicie. Zanim olbrzymi szofer zdążył opuścić wzrok, Kilurk przesłiznął się pod jego wyciągniętą ręką, która nibyto podtrzymywała wrota, a w rzeczywistości zagradzała drogę przyłapanemu tu intruzowi...

— Czy to prawda, Karolu, że pani chce sprzedać auto? — Mały gentleman stał już w połowie dziedzińca. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi, zaczął z innej beczki. — Czy Karola bardzo poparzył mój przysiężnik?

Szofer zmarszczył brwi. — Bardziej niż przykro, — sztychł Kilurk, czując się bezpiecznie przed otwartymi oknami kuchni, w której krzątała się Zuzanna Labrosse i jej dwie służące, — bardzo mi przykro, sądzę, że woda już wystygła... Czy Karola mocno poparzyło w plecy?

Olbrzym zaczął pięści i wyszedł z szopy. Wzrokiem mierzył odległość dzielącą go od małego kpiarza, omiotł też spojrzeniem okna na parterze.

— Ale fe! Myślałby kto, że chcesz mnie zakatrupić...

— Coś pan rzekł?! Że ja...

— Nie, nic złego. Przeciwnie! Chciałem powiedzieć, że Karol nie potrafiłby zabić ani muchy, Ani nawet psa zastrzelić!!! — Zachichotałszy zwycięsko, pan Kilurk zrejterował coprędzej z dziedzińca, aby uniknąć ewentualnych „odruchoń rozpaczy” ze strony zdemaskowanego tak pochopnie przestępcy. — A więc mam już drugiego członka szajki, — cieszył się, maszerując w stronę placu „Clémenceau”, do banku.

Postanowił bowiem równe pół miliona franków zdeponować w miejscowym oddziale „Crédit Lyonnais”, aby nie nosić wszystkich pieniędzy przy sobie, względnie nie trzymać ich w mieszkaniu, „w ulubionym miejscu wycieczkowie Karola”, jak to określił z humorem.

— Czy pan chce sobie u nas otworzyć konto czekowe? — zapytano go w banku. Już, już miał dać odpowiedź twierdzącą, gdy jakies opiekuńcze bóstwo podsunęło mu inny pomysł:

— Proszę tę sumę zapisać raczej na „rachunku przejściowym”, czy jak się to u was zowie. Poczci konto czekowe, skoro zapewne niebawem wyjadę z Biarritz. — Mówiąc „niebawem”, myślał o dwóch, trzech tygodniach; skąd mógł przewidzieć, że wyjedzie stąd już jutro, i to w dość niezwykłych warunkach?

Z banku powędrował do swojej ulubionej restauracji na obiad, stamtąd

same nogi poniosły go do Kasyna Miejskiego, by zlekka popróbować szczęścia. Kiedy w trzy godziny później opuszczał te progi, miał w kieszeni już tylko 45.000 franków; dokładnie taką samą sumę „ulokował” w rękach krupierów...

— Z czego wniosek — stwierdził kwaśno — że bez amuletu grać niema najmniejszego sensu! I wogóle Kasyno Miejskie to spelunka! Wielki świąt ulicza tylko do „Bellevue”... Hm, tak, 45.000 franków pękło bezpowrotnie, ale to, co mi zostało w portfelu wystarczy aż nadto na kupno samochodu mojej ślicznej pani Marji...

— Mam pana! — zabrzmiał mu nad uchem znajomy głos. — Nareszcie! Dlaczego pan sobie ze mnie śmiał?! W hotelu „Pod srebrną kotwicą” pan przecież nie mieszka!

Mały gentleman obejrzał się z flegmą. Już po głosie poznał Juchnowskiego, swojego rywala, którego zamierzał ostatecznie pognębić dzisiaj.

— Jak to nie mieszka?! Mogę zaraz udowodnić...

— Więc chyba służba zgłupiała. Byłem tam trzy razy! No, i...

— Miał pan przyjść później. Dopiero za godzinę.

— ...i powiedziałano mi — ciągnął dalej Juchnowski — że żaden pan Kilurk tam nigdy nie mieszkał... A może pan nie nazywa się Kilurk?

— Młodzieńcze, baczk, do kogo mówisz! Jeżeli powiedziałem, iż nazywam się Kilurk, k, i, l, u, r, k, to z całą pewnością te litery wchodzą w skład mo-

go nazwiska. Trzeba je tylko odczytać z drugiego końca...

Lecz Juchnowski nazbyt był wzburzony, by rozwiązywać zagadki.

— Czy pan wie, co się stało? — krzyknął.

— Ja wiem zawsze wszystko!

— Ach, zatem ona wyjechała dlatego, że pan powiedział, iż...

— Powoli, powoli. „Że, iż”, tego nie lubię. Kto wyjechał?

— No, pani Marja Deplat! Sprzedała samochód, zwolniła szofera i wyjechała wraz z dzieckiem. Dokąd, nie wiem, prawdopodobnie do Paryża. Oczywiście pojedzie za nią. Jeszcze tej nocy! Skoro tylko moje auto będzie gotowe do przebycia takiej tury... Lecz przedtem chcę wiedzieć... muszę!... przepraszam, chcę... proszę pana gorąco... co ona mówiła o mnie, gdy jej pan powiedział... tylko błagam o szczerość... powiedziała, że ja...

— Stop! — Pan Kilurk miał dosyć tej chaotycznej gadaniny. — Kołowacizny można dostać!... Ja o panu ani słówkiem nie wspominałem z tej prostej przyczyny, że rozmawiałem z panią Marją po raz ostatni wczoraj po południu... I kto panu powiedział taki nonsens, że ona, bez zasięgnięcia mojej rady, wyjechała? Kto to powiedział?!

— Właścicielka hotelu „Pod srebrną kotwicą”.

— Czyż, że pan dowiadywał się o panią Marję Deplat poza moimi plecami! Chociaż umówiliśmy się, iż...

(Ciąg dalszy nastąpi).

sywność ogromna. W fabrykach i zakładach przemysłowych japońskich pracuje się po 12 godzin, przyczem przeciętna płaca niewykwalifikowanego robotnika wynosi 1 franka dziennie, czyli około 35 groszy. Aristokracja robotnicza którą wszędzie na świecie stanowią wykwalifikowani specjaliści „spece“ — jest płatna trochę lepiej — ale i tak zarobki jej nie przekraczają nigdy maksymalnej liczby 9 franków dziennie, tzn. 3 zł. Nic więc dziwnego, że przemysł japoński może produkować masowo i pozwolić sobie na eksperyment, przed którym cofnęły się nawet Sowiety.

Zalew rynków.

Rezultat ten, że nie tylko azjatyckie, ale również i europejskie rynki zalewa formalnie towar japoński. Prasa angielska i francuska bije na alarm a wtóruje jej holenderska, skandynawska i belgijska. O ogromie niebezpieczeństwa może się przekonać każdy, kogo choć trochę interesuje ekonomia polityczna i kto zwrócił uwagę na ceny towarów japońskich w wielkich miastach portowych Europy Zachodniej.

W czasie mego ostatniego pobytu w Antwerpii byłem świadkiem wylądowania transportu rowerów przybyłych z Jokohamy. Tego samego wieczoru zlikwidowano całą „partję“; — rowery nieustępujące najlepszym modelom francuskim sprzedawano po 52 franki belgijskie za maszynę, tzn. 13 złotych polskich!!!

Ale to jeszcze niczem w porównaniu do transportu zegarków, które w Brukseli sprzedawano tydzień temu na wagę, placąc nie od sztuki, ale od kilograma towaru!

Wyroby tekstylne japońskie biją wszelką konkurencję europejską. Koszule męskie z surowego jedwabiu kosztują loco Paryż 10 franków fr. Tak samo obuwie. Tak samo papier. Tak samo porcelana we wspaniałej rzeczywistości obróbce a kilkakrotnie tańsza od najbardziej konkurencyjnej porcelany francuskiej. Są to pierwsze jaskółki dumpingu japońskiego w Europie; natomiast na rynkach azjatyckich i południowo amerykańskich wyparcie towarów z Tokio i Jokohamy jest już nawet trudnym do pomyslenia.

Ilja Ehrenburg znalazłby tam łatwo nowy temat, tym razem do złotego „króla zapalczanego“; wszystkie bitwy, jakie staczał przemysł sowiecki z monopolem szwedzkim są niczem w porównaniu z konkurencją japońską, bijącą cztery razy najtańszy, eksportowy towar rosyjski i to nie tylko pod względem ceny ale i jakości.

Wobec szalejącego kryzysu, wobec całkowitego rozbitcia Europy i niepowodzenia prób w kierunku zjednoczenia polityki wszystkich państw naszego kontynentu — te środki ochronne, które poszczególne kraje stosują wobec dumpingu japońskiego — są mniej niż niedostateczne. A na wyczerpanie się energii wschodzącego słońca niema co liczyć, albowiem między dumpingiem rosyjskim, który ostatecznie się załamał — a japońskim, który do załamania nie okazuje najmniejszych tendencji — niema żadnej, nawet pośredniej analogii. Zużywająca we wzajemnych sporach swą energię Europa staje wobec niebezpieczeństwa, przerastającego w poważnym stopniu jej zdolność oporu.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Drobne wiadomości.

— Wódz sjonistów Włodzimierz Żabotyński czyni starania, aby otrzymać obywatelstwo polskie i osiedlić się w naszym kraju.

— Białego konia, wspaniałego wierzchowca, podarował Mussolini Dollfusowi na gwiazdkę.

— Były gubernator Klajpedy, pułkownik Merkys, został wybrany prezydentem miasta Kowna.

Z M A R L I

Ś. p. Bolesław Kaczmarek, lat 65, w Poznaniu.

Ś. p. Franciszek Grzeszczyk w Działdowie.

Ś. p. Leon Słowiński, mistrz stolarski, w Toruniu.

Ś. p. Karolina z Grabowskich Nagórska z Grudziądza, lat 76.

Ś. p. Józef Sternicki, student wyższej szkoły handlowej, w Poznaniu.

Ś. p. Leon Zaworski, jubilat T-wa Młoczych Przemysłowców, w Poznaniu.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Z Gdańska.

PRZEMYT NA GRANICY PRUS WSCHODNICH.

W czasie przedświątecznym kilku kupców gdańskich zapragnęło zaopatrzyć się w „tani“ towar zagraniczny i w tym celu zorganizowali przemysł ze Wschodnich Prus. Niestety niezbyt im się poszczęściło, gdyż w chwili przewożenia towaru na saniach przez zatokę w okolicy Dubshaken natknęli się na strażników celnych, na których widok przemysłnicy towar porzucili a sami, mimo kilku strzałów celników, zdołali umknąć pod lodzie pod osłoną nocy na stronę niemiecką.

Transport towaru składający się z około 1.000 kg. pomarańcz, mandarynek i suszonych winogron skonfiskowano. Dochodzenia są w toku.

DEFAUDACJA W GDAŃSKICH SKŁADACH CELNYCH.

Zdawałoby się, że jeżeli towar po nadejściu z zagranicy do Gdańska został już przyjęty na skład, znajdujący się pod zamknięciem i nadzorem celnym, to ciężce na nim należności skarbowe są już dostatecznie zabezpieczone. Że tak jednak nie jest, świadczą najlepiej ujawnione w ostatnich dniach malwersacje celne w gdańskiej firmie „Allianz“, która od kilku lat miała przy urzędzie celnym na dworcze Nadwiślańskim (Weichselbhanhof) skład warantowo-transzytowy.

Ze składów tych puszczano przez dłuższy czas, z wiedzą i przy pomocy przekupionych gdańskich urzędników celnych Neumanna i Witta, do wolnego obrotu towaru bez oclenia, wskutek czego powstały szkody dla Skarbu Państwa w wysokości przeszło 100.000 zł.

Po ujawnieniu przestępstwa właścicieli składów, August Zywierek umknął przed odpowiedzialnością karną, chroniąc się do Niemiec. Do odpowiedzialności karnej pociągnięci zostali tylko ekspedjenci firmy Kalman, Ceylingold i Paweł Bojanowski, oraz dwaj nieuczciwi urzędnicy celni Neumann i Witt, którzy znaleźli się na ławie oskarżonych.

Niestety spotkali się oni z dziwną łagodnością i pobłażliwością ze strony sądu gdańskiego, który mimo wniosku prokuratorji na wysokie kary pieniężne za defraudację celną i kary ciężkiego więzienia za przekupstwo i łapownictwo, był innego zapatrywania (gdyż rozchodziło się tu o dochody Skarbu Polskiego) i wszystkich oskarżonych skazał na łagodne kary pieniężne od 50 do 150 gld. wzgl. na karę więzienia od 6 tygodni do 4 miesięcy.

Toruń.

Nocny dyżur pełnią w bieżącym tygodniu Apteka Radziecka (Śródmieście), Pod Łabędziem (Mokre) i Św. Anny (Bydgoskie Przedmieście).

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Straż pożarna tel. 244.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Nowoczesny Robinson“.

Mars: „12 krzesel“.

Światowid: „Testament dr. Mabuse“.

Palace: „Demon miłości“.

TEATR NARODOWY.

W czwartek 28 bm. komedia w 3 aktach „Dama w jedwabiach“.

W piątek 29 bm. „Dama w jedwabiach“.

W sobotę 30 bm. „Florete i Patafon“.

Odpowiedzi redakcji

Koło Zw. Inwalidów Nakło. Ze względów prawnych umieścić nie możemy.

Dyżury lekarskie dnia 29 grudnia br. Nocny: dr. Smolin (tel. 12-40), dzienny: dr. Flisowski.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obliże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obliże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

GWIAZDKA DLA DZIECI POLSKICH OD DZIATWY ANGIELSKIEJ.

Pięknym wyrazem coraz ciśniejszych i serdeczniejszych nici wzajemnych stosunków między Polską a Anglią jest urządzenie na statku „Baltionia“, należącego do „Anglo-Baltic-Line“ dnia 28 bm. o godz. 15 gwiazdki dla 80 najbiedniejszych dzieci portu i miasta Gdyni.

Uroczystość ta odbędzie się według tradycyjnego zwyczaju angielskiego i przy tej sposobności spełniona też będzie piękna myśl szerzenia propagandy przyjaźni między narodami przez działkę w ten sposób, że grupa harcerzy i harcerki brytyjskich prześle każdemu dziecku polskiemu drobny upominek z pozdrowieniami w języku polskim.

Przygotowaniem tej uroczystości ze strony polskiej zajęła się miejscowa Stowarzyszenie

„Rodzina Wojskowa“, która wspólnie z przedstawicielstwem angielskiem dobrała odpowiedni zespół działwy polskiej, którą zaopiekuje się też podczas przyjęcia.

NOWE WŁADZE KOŁA PAŃ L. O. P. P. W GDYNI.

Na dorocznym zebraniu Koła Pań L. O. P. P. wybrany został na miejsce ustępującego nowy zarząd koła w następującym składzie: przewodnicząca — Łęgowska, zast. przew. Z. Baranowska, sekretarka Mucharska, skarbniczka H. Ordyńcowa, ławniczka Mieszczanowska.

Nowo wybrany zarząd zwraca się z gorącym apelem do pań nie należących jeszcze do L. O. P. P., aby nie zwlekając, wstąpiły w szeregi ligi i umożliwiły w ten sposób zrealizowanie jej zadań, zaś do miejscowego społeczeństwa zwraca się z prośbą o popieranie poczynań i prac koła.

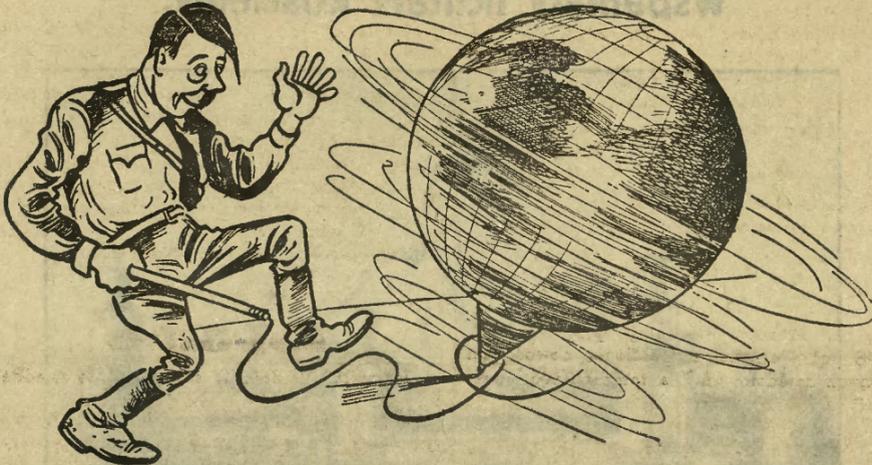
ZNOWU POŻAR W GDYNI.

Jak bardzo potrzebną i niezbędną była zorganizowana od niedawna zawodowa straż pożarna w Gdyni, świadczą wybuchające prawie codziennie pożary.

Dnia 27 bm. w nocy zaalarmowana została straż pożarem, który powstał w willi dyrektora M. Z. E. inż. Bilińskiego na Kamiennej Górze.

Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i został wskutek natychmiastowej akcji straży pożarnej pod kierownictwem komendanta stłumiony w zarodku, bez wyrządzenia znaczniejszych szkód.

Z wielkiej polityki.



Hitler z całego świata zrobił sobie kręcka i jakoś nikt mu w tem nie przeszkadza.

Prasa niemiecka atakuje biskupów austriackich.

Berlin, 28. 12. Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ zamieszcza na czołowym miejscu ostry atak na biskupów austriackich, z tytułu ich listu pasterskiego wymierzonego przeciw doktrynie narodowo-socjalistycznej.

„Völkischer Beobachter“ nazywa list ten niesłychanym atakiem na narodowy socjalizm i twierdzi, że atak ten jest usiłowaniem sabotażu wymierzony przeciw wewnętrznemu pokojowi w Niemczech. St. Ro.

Simon nie przyjedzie do Berlina.

Berlin, 28. 12. „Berliner Tageblatt“ donosi w depezy z Capri, że angielski minister spraw zagranicznych Simon prawdopodobnie nie przyjedzie do Berlina bezpośrednio po swej wizycie w Rzymie. Simon zabawi w Rzymie w dniach 4 i 5 stycznia, a 7 chce już być w Londynie. Natomiast „Berliner Tageblatt“ podkreśla, że możliwe jest, iż

min. Simon przyjedzie do Berlina w terminie późniejszym. St. Ro.

Dwa rekordy polskie nie na polu sportu.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) W czasie świąt padły dwa polskie rekordy. Dnia 22 bm. w związku ze świętami Bożego Narodzenia wykupiono 48.000 biletów kolejowych w kasach kolejowych dworców warszawskich. Jest to cyfra maksymalnego napięcia ruchu pasażerskiego w ciągu jednego dnia.

Pozatem padł drugi rekord. W kościołach warszawskich zawarto w drugi dzień świąt powyżej 500 ślubów, gdy w roku ubiegłym zawarto związków małżeńskich około 350.

Awanturniczka poetka przedmiotem procesu o zamach na męża Araba.

Paryż, w grudniu. Przed sądem w Paryżu toczył się przed kilku dniami sensacyjny proces przeciw ekscentrycznej paryżance, pani Alicji Crispy, która oddała cztery strzały do swego męża, Araba z Syrii, raniąc go lekko. Pani Crispy, mała brunetka, ma za sobą awanturniczą przeszłość.

Uważa się za wybitną poetkę i literatkę. Dzieła jej są wyrazem przeżyć przez nią tragedji. Wydała tom poezji pt.: „Wielkie dreszcze“, potem napisała dramat, za który musiała odpowiadać przed sądem, ponieważ obrażała dotkliwie moralność publiczną. Ukoronowaniem jej ekscentryczności był jej ślub w Damaszku, gdzie wyszła zamąż za Araba Khaldiego Kheiri.

Z Damaszku przyjechała poetka do Paryża, gdzie prowadziła wraz z mę-

żem sklep z aparatami radiowymi. Ale w dziwnie mieszanym tem małżeństwie panowały nieustanne niesnaski. Poetka nie mogła się pogodzić z swoim Arabem. Pewnego dnia doszło między nimi do gwałtownej sprzeczki, która skończyła się policzkiem, jaki wymierzył swojej żonie porywczy Arab.

Policzka tego nie mogła poetka wybaczyć Arabowi. Kiedy Arab usiadł, aby wytchnąć po kłótni, poetka wyjęła z szuflady stolika nocnego rewolwer i oddała do niego cztery strzały, raniąc go lekko.

Arab zaskarżył swoją żonę do sądu, potem skargę cofnął, ale sprawę objęła już prokuratorja. Pani Crispy odpowiadała obecnie za zamach morderczy i skazana została przez sąd na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Napad bandycki w Strzelnie.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 28 na 29 bm. dr. Wojciechowski, Solankowa 60.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem. Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618. **REPERTUAR KIN:**

Kino X: „12 krzesel”.
Żołnierskie: „Wiara — nadzieja — miłość”.

Hojna ofiara na budowę lotniska. Komitet Miejski L. O. P. P. na miasto Inowrocław składa jak najserdeczniejsze podziękowanie firmie Henryka Francka Synowie w Inowrocławiu za złożoną ofiarę w kwocie 500 zł na rzecz dalszej budowy lotniska im. pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Wynik z akcji dochodowej przeprowadzonej z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości na rzecz Tow. Pop. Budowy Publ. Szkół Powszechnych. Dochód: Dobrowolne datki na akademii w dniu 11. 11. br. 91 zł; zbiórka publiczna po ulicach miasta w dniu 12. 11. br. 123,17 zł; zbiórka po lokalach publicznych 93,27 zł; zbiórka w szkołach 42,75 zł; razem 350,19 zł. Powszechną kwotę przekazano Tow. Pop. Bud. Szkół Powsz. w Poznaniu. Z tego miejsca wyraża Komitet serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za złożenie dobrowolnych ofiar, redakcjom prasy, oraz wszystkim tym, którzy brali czynny udział w poszczególnych poczynaniach.

STRZELNO. Walne zebranie Tow. śpiewu „Harmonja” zagał prezes p. Teresiński, oddając przewodnictwo w ręce p. E. Budzyńskiego. Prezesem wybrano p. Ludwika Wesołowskiego, zastępcą p. Barczaka, p. Osiński pozostał nadal dyrygentem, p. H. Trzecka sekretarką, p. Głuszek skarbnikiem.

SZUBIN. Piętnasta rocznica. W dniu 14 stycznia 1934 r. obchodzimy 15-tą rocznicę oswobodzenia miasta Szubina. Z tej okazji odbędzie się poświęcenie sztandaru Związku Weteranów Koła Szubina.

Silny rozrost Komitetu Miejskiego LOPP. w Inowrocławiu.

W ub. tygodniu odbyło się ostatnie w bież. roku zebranie zarządu Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Inowrocławiu pod przewodnictwem prezesa p. wiceprezydenta Juengsta.

Nasampród zatwierdzono cztery nowe zorganizowane miejscowe Koła LOPP przy szkołach powszechnych. Ogółem liczą te cztery placówki około 400 rzeczywistych i popierających członków. W dalszym ciągu przyjęto budżet administracyjny oraz budowy lotniska im. marszałka Józefa Piłsudskiego oraz program pracy na rok 1934.

Dla szerszej propagandy LOPP. na terenie szkół oraz przedsiębiorstw fabrycznych, uchwalili zarząd przekazanie specjalnych nagród (książek) dla najlepszych uczniów wzgl. uczennic oraz dla pracowników fabrycznych, którzy wybitnie przyczynili się do rozwoju LOPP. na da-

W niedzielę, 24. bm. o godz. 12.30 w południe zadzwonił do mieszkania lekarza pow. szpitala w Strzelnie dr. Schittka, który dzień przedtem wyjechał z żoną do Gniezna na święta, jakiś mężczyzna. Na zapytanie służącej przez drzwi podał rabuś niebezpieczne zachowanie żony. Gdy mu ona drzwi otworzyła, uderzył ją młotkiem żelaznym w głowę i chciał ją ubezwładnić. Dziewczyna wyrwała się napastnikowi i wybiegła na ulicę po pomoc. Bandyta chciał się ulotnić i uciekł do parku b. sta-

rostwa, w którym zamieszkuje od kilku tygodni p. dr. Sch., stąd przedostał się na podwórze ochronki, dalej do zabudowań w sąsiedztwie p. Lewandowicza i skrył się tu w powozie. Ślady w śniegu wskazywały, dokąd się rabuś skrył. Policja przychwyciła niebezpiecznego ptaszka, jest nim robotnik Dziwnik ze Strzelna, kilka razy już karany za złodziejstwo; liczy lat 40 i jest żonaty.

WĄGROWIEC. Z posiedzenia rady miejskiej. Zebraniu przewodniczył burmistrz p. Kuchczyński. Po omówieniu kilka spraw nastąpiło pożegnanie starej rady miejskiej. Do nowej rady wybrano następujących pp. dr. Hipolit Modrzejewski dentysta, Antoni Nowak robotnik, Antoni Mroczkiewicz właśc. drogerji, Michał Konwiński robotnik, Franciszek Wójtach urzędnik kolejowy, drowa Marja Kulińska, Józef Jarczyński robotnik, Stanisław Wrzyszczyński adwokat, Franciszek Łapacz robotnik, Stanisław Pakuła robotnik, Brunon Haławski kupiec, Józef Stelmazyk mistrz kowalski, Kazimierz Bonowski właśc. drukarni, Wawrzyn Matuszak robotnik, Stanisław Zawiański, mistrz rzeźnicki, Franciszek Czerwiński przedsiębiorca budowlany.

Barcin.

Złote gody małżeńskie. Małżonkowie Franciszek oraz Marianna z Czyżewskich Woźniakowie, zamieszkałi w Jankowie obchodzą w tych dniach 50-lecie wspólnego pożycia małżeńskiego. Sędziwym jubilatam „Szczęście Boże”.

15-lecie oswobodzenia Barcin. Na zebraniu prezesów uchwalono urządzić w święto Trzech Króli 15-lecie zrzucenia przez Barcin jarzma niemieckiego. Na zakończenie uroczystości złożone zostaną wieńca na grobach poległych.

Budowa kościoła w Kierzkowie na ukończeniu. Wobec fali mrozów, przerwane zostały prace przy budowie kościoła w Kierzkowie. Dzięki niestrudzonemu, ofiarnemu wysiłkom ks. prob. Janiszewskiego, niedawno utworzona parafia kierzkowska znajduje się w posiadaniu własnego kościoła, którego poświęcenie nastąpi prawdopodobnie z wiosną roku przyszłego. Świątynia posiada rozmiary 30 m długości oraz 12 m szerokości. Prace znajdują się już tak dalece, że do ukończenia brak jest jeszcze 4 m do budowy wieży oraz wewnętrznego urządzenia. Heroiczny wprost wysiłek ks. prob. Janiszewskiego, który podjął się zubożonego dzieła w tak ciężkim czasie zostanie zapisany złotymi głoskami po wsze czasy, utrzymując wdzięczną pamięć między parafjanami, którzy podtrzymywani otuchą swego duszpasterza wspólnym wysiłkiem w tak krótkim czasie posiadania własnej parafji wystawili okazałą świątynię.

Koniec kampanji buraczanej w Janikowie. Wskutek przerobienia zapasu buraków cukrownia janikowska zwolniła 1000 robotników, pracujących dotąd na 4 zmiany. Kadry bezrobotnych znacznie się zatem powiększyły.

Mogilno.

Osobiste. Małżonkowie Franciszek i Marianna Woźniakowie obchodzą 50-lecie wspólnego pożycia małżeńskiego. Sędziwym jubilatam Szczęście Boże.

Niespodziewana śmierć przy pracy. W Mierucinie niedaleko Mogilna, pracowali przy ścinaniu drzew robotnicy leśni. Ścinaniem drzew zajęty był robotnik Władysław Mikołajczak, zaś przesuwaniem budulca inni robotnicy w odległości 8 m. W pewnej chwili ścięte drzewo spadając zaczęło się obok stojące drzewo, poczem nagle runęło w kierunku opodal pracującej grupy robotników. Wszyscy w porę odszkodowali za wyjątkiem 35-letniego robotnika Malaka tak że spadające drzewo rozbiło mu czaszkę. Zanim przybył lekarz dr. Lewandowski z Mogilna, ciężko ranny Malak zmarł pozostawiając zrozpaczoną żonę i 4 dzieci. Według opinii leśnego p. A. Medycznego powodem śmierci śp. Malaka była jego własna lekkomyślność.

Zbrodnia gwałtu. Na powracającą 11-letnią dziewczynkę P. M. na torze kolejki między Dąbiem a Dąbkim napadł nieznaną dotychczas osobnik, który powaliwszy dziewczynkę na ziemię dokonał na niej zbrodni gwałtu. Smutny ten fakt niech będzie przestrożą dla rodziców, by nie puszczali z domu małoletnich dzieci bez opieki.

Pożar. Z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w zagrodzie rolnika Zmierczaka w Chelmickach pow. mogileński. Mimo wysiłków straży pożarnej spłonęła stodoła oraz przyległa zrzebiarnia i szopa, druga szopa zdołano uratować. W stodole spaliły się siewczarnia, młocarnia, żniwiarka i wialnia. Budynek i inwentarz były ubezpieczone w Z. U. W. w Poznaniu na 18000 złotych.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem”, ul. Pańska 19, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Rozkoszne kłopoty” z Mauricem Chevalierem.

Gryf: „Zabawka” z Bodem, Almą Kar i Pogorzelską.

Orzeł: „Szczęście marynarza” i „Rinaldo Rinaldini”.

P. O. S. Wszyscy ci, którzy zdobyli odznakę P. O. S. na boisku garnizonowym mogą odebrać legitymację upoważniającą do noszenia odznaki P. O. S. w kasie ślizgawki garnizonowej ul. Prowiantowa codziennie przed południem.

Pokłosie świąteczne. Święta Bożego Narodzenia miały w Grudziądzu charakter bardzo uroczysty, ale spokojny. W kilku kościołach odbyły się uroczyste pasterki, uświetnione pięknym śpiewem kolend. W czasie świąt odprawili prymicje swoje ks. neoprezbyter Stanisław Średzki oraz ks. Spica w kościele farnym i ks. Windropski w kościele N. Serca Jezusowego w Małym Tarpnie. Uroczystości miały charakter bardzo podniosły. Pierwszą mszę św. odprawiali poszczególni księża w asyście całego szeregu duchowieństwa. Z pośród całego szeregu obchodów gwiazdkowych na specjalne wyróżnienie zasługuje „Gwiazdka dla biednych” na Chelmińskim Przedmieściu. Do zebranych w salce parafjalnej przemówił proboszcz parafji ks. Klunder, oraz złożył życzenia prezydent miasta p. Włodek. Następnie panie Wincentki obdarowały przeszło 200 dorosłych oraz 75 dzieci Po odśpiewaniu szereg kolend „Gwiazdkę” zakończono. Niemniej nastrojową uroczystość urządziło swoim najbiedniejszym Tow. Robotników Katolickich przy Farze z prezesem swoim p. Kaszewskim na czele.

Narty — Saneczki — Zakopane. Liga Morska i Kolonjalna urządziła kurs narciarsko-saneczkowy w Zakopanem na bardzo dogodnych warunkach. Następny kurs rozpoczyna się dnia 2 stycznia 1934 r. i będzie trwał do 14 stycznia; trzeci kurs od 15 do 31 stycznia. Opłata za kurs wynosi 5 zł. Bliższych informacji udziela sekretarz L. M. i K. por. Sterz ul. Mickiewicza 39. Uczestnicy korzystają z 80% zniżki

Świecie.

Zaginienie chłopca. 8-letni Stanisław Guz, syn inwalidy wojennego z Nowej Tucholi, wyszedł do Tucholi, skąd dotychczas nie wrócił i brak też po nim wszelkich śladów. Istnieje przypuszczenie, że chłopiec zablądził.

Pożegnanie w S. M. P. Stow. Młodzieży męskiej zęgnął ostatnio swego patrona ks. Głiszczyńskiego, przeniesionego do Byszewy. Obecnie patronem S. M. P. męskiego jest ks. Bernard Sychta, przybyły dotąd z Sarnowa.

Kurs pszczelniczy odbędzie się w Świeciu od 21—24 stycznia 1934 r., urządzony przez Związek Pszczelnicy.

kolejowej.

Komitet Tow. Czyt. Lud. podaje do ogólnej wiadomości, iż biblioteka T. C. L. mieszcząca się w sali Muzeum Miejskiego przy ul. Lipowej 28 po ostatnim uzupełnieniu nowościami z różnych dziedzin posiada tomów 9.906. Jest to największa biblioteka publiczna w naszym mieście. Biblioteka pomyślana jest jako biblioteka do użytku nietylko ludu ale i inteligencji wszystkich zawodów. Komitet T. C. L. zorganizował ją zupełnie inaczej, niż swe biblioteki filijne, aby zadość uczynić potrzebom naszego miasta, nie posiadającego jak inne miasta bibliotek publicznych. Nasza biblioteka jest więc biblioteką dla wszystkich, a przeważnie dla inteligencji.

Tczew.

Jakich urzędników mamy w Magistracie tczewskim? Blachy napozór proces karno-administracyjny toczył się przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Tczewie. Ławę oskarżonych zajął jeden ze znanych na bruku tczewskim sekciarzy badaczy pisma św., urzędnik opieki społecznej przy tut. Magistracie Franciszek Widziguński z Tczewa, który orzeczeniem starostwa powiatowego w Tczewie zasądzony został na 20 zł grzywny za nieposyłanie swych dzieci na lekcje religii katolickiej w szkole powszechnej w Tczewie. Badacz pisma św. Widziguński oświadczył na rozprawie, że wiary katolickiej nie uznaje, gdyż należy do sekty Badaczy pisma św., dla tego też nie pozwolił, by dzieci jego uczyły się religii katolickiej. Prokurator s. o. Manikowski w czasie przewodu sądowego zwrócił osk. Widziguńskiemu uwagę, iż przeciw niemu toczy się obecnie dochodzenie o zbeszczeszczanie figur świętych.

Osk. Widziguński w zuchwały i prowokacyjny sposób odpowiedział, iż przynajmniej do rozbicia kilka figur świętych, które były kiedyś jego własnością, a obecnie wyrzucił je na śmietnik. Sąd skazał „badacza” pisma św. za nieposyłanie swych dzieci na lekcje religii katolickiej na 5 zł grzywny.

5 lat więzienia za kradzież z włamaniem. Od szeregu miesięcy bezkarnie grasował w okolicach Tczewa, Gniewu i Starogardu niej. Franciszek Witkowski, zawodowy włamywacz, karany za podobne przestępstwa kilkakrotnie więzieniem. Obecnie starogardzki sąd okręgowy skazał Witkowskiego za kilka włamań na 5 lat więzienia, 6 miesięcy więzienia za wyłamanie się z aresztów policyjnych w Skarszewach oraz na utratę praw obywatelskich na 8 lat.

Złodzieje w mlecznarni. Nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do mlecznarni tczewskiej na Nowym Rynku, skąd skradli 6 bochenków sera tyłczyckiego, wartości 160 zł.

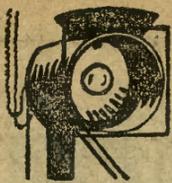
Skazanie fałszerzy paszportów.

Z Tczewa donosi nasz korespondent; W dalszym ciągu rozprawy, o której pisaliśmy w świątecznym numerze doprowadzeni zostali z więzienia Szeps-Juda-Rubinstein i Jankel Robman, którzy w powyższym procesie badani jako świadkowie (bez przysięgi) zaprzeczali jakoby oskarżeni trudnili się fałszowaniem paszportów duńskich. Ponieważ osk. Rozenbergówna na rozprawie nie stanęła, przeto na wniosek prokuratora sprawę jej wyłączono.

Żaden z oskarżonych do zarzuczonego aktem oskarżenia przestępstwa fałszowania wzgl. współdziałania przy fałszowaniu się nie przyznał. Twierdzili oni, iż byli tylko „naganiaczami” i werbowali ochotników chcących udać się zagranicę.

Po pięciogodzinnej rozprawie prokurator Manikowski zmienił kwalifikację co do czynu, że wspólnie byli pomocnikami Rubinsteina i Rotmana, którzy fałszowali paszporty przez to, że dla głównych macherów werbowali ochotników na wyjazd zagranicę i żądał ukarania oskarżonych z art. 27 i 187 k. k. a nie jak poprzednio z art. 191.

Po mowach obrońców mec. Lepkiego z Tczewa i mec. Stankiewicza ze Starogardu, o godz. 14.10 sąd okręgowy ogłosił wyrok skazujący: Maksymiljana Reicha na półtora roku więzienia, zaś Efrona Lamfitera i Abrahama Bryla, każdego na 1 rok więzienia bez zawieszania.



Z za kulis „fabryki złudy“.

Spróbujmy nakręcić film!

Tajniki sztuki charakteryzacji filmowej. — Sposoby szminkowania się dla ekranu.

II.

Jednym z najważniejszych przyczynków powodzenia aktorów filmowych jest sztuka charakteryzowania się. Sztuka ta **bardzo odbiega od sposobów charakteryzacji, stosowanych w teatrze** i bynajmniej nie polega na umiejętnym używaniu pudru, różu, karminu i cold-cremu. Silne oświetlenie jupiterów i wieczne czujne, wszystko dostrzegające, nielitościwe oko obiektywu, **zupełnie inaczej przenosi na taśmę szczegóły naszej twarzy niż zwykła odbitka lustwana**. Wszystko jest tu zależne od **oświetlenia, światłocienia i od koloru**.

Przećięty sposób szminkowania się dla ekranu jest następujący: powleka się **twarz grubą warstwą tłustej szminki** (o kolorze jaśniejszym aniżeli w teatrze). Warstwę tę pokryć należy **grubo pudrem jak najjaśniejszego żółtego koloru**. Wargi powlec należy bardzo cienką warstwą różu, linie brwi podkreślić ołówkiem, rzęsy pokrywać odrobiną „Rimmelu”. Rzęsy nie należy zbyt mocno szminkować, gdyż wyglądają wówczas na filmie jak sztuczne; **najlepiej jest malować rzęsy na kolor czerwony** (robi to np. Pola Negri). Górną powiekę przyciemniamy, przyczem używa się kolorów: **brązowego, czarnego lub zielonego**. Kolorową szminkę należy pokryć niewielką ilością jasnej tłustej szminki, dla złagodzenia efektu.

Kolory: **jasno-czerwony, brązowy, zielony i biały** dają na fotografii prawie **że te same efekty**, oczywiście o ile zastosowano tę samą intensywność odcieni. Ciemno-żółty kolor wygląda na taśmie jak czarny. Aktorzy, posiadający złote zęby, muszą je bielić, ponieważ wyglądają one na filmie jak czarne. Kolor czerwony fotografuje się również czarno i nadaje artystom wygląd wychudzonego. Dla uzyskania podeszłego wieku używa się brązowych cieniowań i kresek. **Podczas filmowania nie należy nigdy malować dziurki od nosa na czerwono**, tak, jak się to robi w teatrze.

Pomimo tak wielu zabiegów, charakteryzacja nie jest jeszcze zakończona — z tych kilka wskazówek można już wnosić, z jakimi trudnościami sztuka ta jest połączona. Łatwo można nabyć wprawę stworzenia sobie zwykłej codziennej maski, trzeba jednak być artystą w swoim zawodzie, **aby masce tej nadać pewien charakter**.

Ażby twarzy zwać nadać specjalne cechy, **wyrysować zmarszczki**, podkreślić obwisłość skóry, nadać jej **pozór nieforemności lub kalectwa**, trzeba posiadać **olbrzymie doświadczenie i wprawę**. Aktorzy charakterystyczni tak się z biegiem czasu wprawiają w charakteryzacji, że potrafią z łatwością twarzy swej nadać **wyraz i cechy dowolnej osoby**.

Szminkując się przed obiektywem do gry, można z łatwością **ukryć cechy szpetne przy pomocy zastosowania ciemnej szminki**, czego nie można zastosować przy charakteryzacji na scenie. W ten sposób np. kobiety ukrywają t. zw. drugą brodę, a

Maurice Chevalier — swoją dużą brodawkę na policzku. Każdy aktor dbać musi również o to, aby ręce były tego samego koloru co i twarz. Przy charakteryzacji na osoby w podeszłym wieku **ręce barwi się na niebiesko**, by w ten sposób uzyskać efekt rąk wychudłych i kościstych.

(bar).

Świetny aktor przeczł własną śmierć.

Koła filmowa z żalem dowiedziały się niedawno o **śmierci jednego z najzdolniejszych aktorów charakterystycznych, Ernesta Torrence**.

Ostatnim przedśmiertnym filmem Ernesta Torrence był melodramat świetnego re-



Scena z potężnego filmu produkcji europejskiej, opiewającego hańbę sprzedawanych kobiet p. t. „Tysiąc i druga noc”. W głównych rolach nieporównany amant egzotycznych filmów **Iwan Mozzuchin**, jasnowłosa Tanina Fedor i Natalja Lisienko.

Elżbieta Bergner — największa tragiczka

w roli cesarzowej Katarzyny II.

Życie cesarzowej Rosji, Katarzyny II (Katarzyny Wielkiej), o którym krąży tyle legend i romantycznych opowieści, jest **idealnym tematem monumentalnego filmu historycznego**. Nic dziwnego, że słyszeliśmy nieraz głosy zdziwienia, że nie było ono zupełnie wyzyskane na ekranie. Należy jednak zdać sobie sprawę, że im bardziej imponujący temat, tem więcej wysiłku włożyć należy w jego stworzenie, tem lepszą dobrą trzeba obsadzić, reżysera, dekorację, aby powstał **film naprawdę wartościowy i godny wybranego tematu**.

Z pośród gwiazd filmowych nadzwyczaj trudno było wybrać aktorkę, która warunkami zewnętrznymi i skalą talentu nadawałaby się do roli Katarzyny Wielkiej. **Wy-**

bór padł na tragiczkę świata, Elżbietę Bergner, słynna artystka jednak niechętnie wstąpiła w filmie, faworyzując wyraźnie scenę, na której odniosła tyle świetnych triumfów.

Dopiero wytwórnia London-Film dzięki usilnym staraniom zdołała **pozyskać Elżbietę Bergner dla odtworzenia roli Katarzyny**. Ta nadzwyczaj ciekawa i bujna postać znajdzie w osobie genialnej artystki wymarzoną interpretatorkę. **Partnerem jej, w roli Piotra III będzie... młody Douglas Fairbanks, który tym razem ma sposobność za-błyśnąć swym talentem**, tak różnym wprawdzie od talentu swego popularnego ojca, ale tem niemniej wielkim.

Czy wiecie że...

Prasa zagraniczna wyraża się z niezwykłym uznaniem o ostatniej kreacji Brygidy Helm w filmie „Hrabina Monte-Christo”.

Elissa Landi, wytworna i piękna partnerka Ronald Colmana w nadzwyczaj ciekawym dramacie politycznym „Sobowtór”, jest bliską krewną byłej cesarzowej austriackiej i kilku europejskich rodzin panujących...

„Prywatne życie Henryka VIII” jest pierwszym filmem, wykonanym w Europie, który od ośmiu tygodni utrzymuje się przy stałe wypełnionych salach na ekranie największego w New Yorku kina „Radio City”. Przeciętne wpływy dzienne z biletów wstępu na ten film wynoszą 18400 dolarów!...

Dwunastu oryginalnych arystokratów rosyjskich na emigracji stanowi zespół „doradców” przy produkcji filmu „Katarzyna Wielka” w Elstree pod Londynem. Katarzyna będzie najznakomitsza tragiczka naszych czasów, Elżbieta Bergner, carem Piotrem zaś — Douglas Fairbanks, junior.

żysera Jamesa Cruze, „Port San Diego”. W filmie tym Ernest Torrence wypowiada w jednej ze scen końcowych słowa:

„Mam przeczucie, że już niedługo mi życia na tym świecie”.

Po ukończeniu sceny Ernest Torrence odezwał się do innych artystów, znajdujących się w atelier: „Czuje, że te słowa sprawdzą się wkrótce również w moim życiu; mam przeczucie, że to mój ostatni już film”.

Istotnie Ernest Torrence zmarł w dwa tygodnie po ukończeniu zdjęć do „Portu San Diego”, **nie doczekawszy się nawet premiery tego filmu**, która na całym świecie zdobyła rzadko dziś spotykany sukces.

Najprzystojniejsza kobieta Hollywood — Claudette Colbert

wraz z najmłodszym gwiazdorem filmowym Baby le Roy — gwiazdy Paramount Picture — w filmie, który niebawem ujrzymy u nas p. t. „Wielka grzesznica”.

Claudette Colbert nagrała ostatnio szereg ciekawych filmów.

Najnowszym obrazem Claudette Colbert są „Cztery przerażenia”, w inscenizacji Cecil B. de Mille’a.

Claudette Colbert



w swoim najnowszym filmie p. t. „Wielka grzesznica”, śpiewa poraz pierwszy, wykazując zarówno piękny głos, jak i wysoką kulturę pieśniarki jazzowej. — Claudette Colbert urodziła się w Paryżu 13-go września. Wychowywała się w Ameryce. Ma czarne włosy i piwne oczy, waży 107 funtów. Wzrost: 1 metr. 55 cm. Ulubione sporty: pływanie i podróże.

Ramon Novarro udaje się niebawem do Arizony Północnej, aby spędzić tam czas pewien wśród Indian plemienia Navajo, ponieważ w następnym swoim filmie „Laughing Boy” występuje jako Indianin. Reżyser filmu, Van Dyke, organizuje obecnie wyprawę do Arizony. Wraz z Ramonem Novarro występować będzie Lupe Valez.

Scenariusz „Laughing Boy” ułożony został podług noweli Olivera La Farge.

Wskutek uznania ZSRR, przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, filmy na tematy sowieckie stały się w Ameryce aktualne. Reżyser Lewis Milestone będzie realizował dla wytwórni Columbia film „Red Square”, podług powieści I. Ehrenburga „Mikofaj Kurbow”.

Nowa gwiazda: Dorothea Wieck.

Uciekła z Niemiec, jak wiele innych.

Schroniła się w Ameryce, aby tu znaleźć pole do popisu i pracy dla swego oryginalnego talentu.

Nazywa się **Dorothea Wieck**, wstawiła się kreacją w sztuce „Dziewczeta w mundurkach”.

W Hollywood jest zaledwie pół roku, a już potrafiła, w tak krótkim okresie czasu, zdobyć **wybitne stanowisko w świecie kinematograficznym**.

Dorothea Wieck zaangażowana została przez wytwórnię „Paramount”. Nakręciła ona obecnie film p. t. „Kolysanka”. Obraz ten przyjęty został przez prasę entuzjastycznie.



Greta Theimer w filmie „Wiktorja i jej huzar”, eposu miłosnej, rozgrywanej się na Węgrzech, w Rosji, Japonji i Bolszewji. Operetka ta o pięknej muzyce Pawła Abrahamy ukaże się wkrótce w kinie „Kristal”.



Iwan Mozzuchin i Natalja Lisienko w czołowym arcydziele produkcji europejskiej p. t. „Tysiąc i druga noc”, które ukaże się w najbliższym programie kina „Kristal”.

Kronika

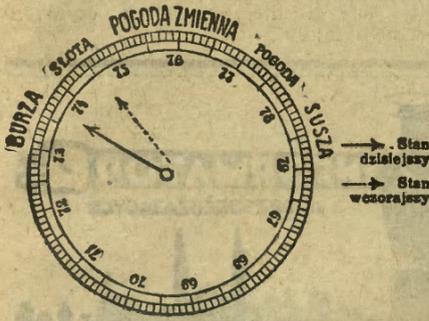
Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

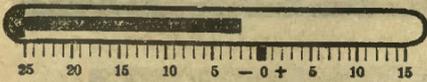
Dziś: Młodzianków, Wiktora.
Jutro: Tomasz b. m.
Wschód słońca o godzinie 8.13.
Zachód słońca o godzinie 15.50.

Stan pogody

W całym kraju przeważnie pochmurno. Miejscami drobne opady śnieżne. W Wileńskiem i na Polesiu dość silny mróz. Poza-tem mróz lekki. Stabe wiatry z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. — Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Pomorskich”.

DYŻURY NOCNE APTEK

- od 27. XII. do 31. XII. 1933 r.
- 1) Apteka pod Aniołem.
 - 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
 - 3) Apteka p. Tarasiewicza.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek i jutro, w piątek „DZIEWCZE Z HOLANDJI” Kalmana.

W sobotę ostatnia nowość repertuarowa z wielkim nakładem pracy wystawione arcydzieło Soupego „MODELKA” pod wytrawną batutą L. Turkiewicza, w pomysłowej reżyserji M. Downmunt i w koncertowo zgranym zespole.

W niedzielę o godz. 4 po cenach minimalnych, bo od 10 gr do 1.09 zł ostatni raz w sezonie „KROLEWNA ŚNIEŻKA I SIEMIU KARŁÓW”, wieczorem zaś wielka rewja w II częściach 18 obrazach pióra najwybitniejszych autorów i kompozytorów p. t. „RAZ DO ROKU”. W przedstawieniu udział biorą obydwie zespoły artystyczne,

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Modelka.

Operetka w 3 aktach Fr. Suppego.



HANKA WAŃSKA, artystka Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Istotną cechą teatru muzycznego lat ostatnich jest przesunięcie punktu ciężkości

orkiestra, chór i balet. Muzycznie przygotowuje rewję kapelmistrz Turkiewicz, reżyseruje M. Cybulski.

W niedzielę dane będą dwa przedstawienia: o godz. 8 i 11. Pomimo znacznych kosztów ceny pozostają normalne operetkowe, przyczem zniżki 30-procentowe są ważne. Bilety są już w rozprzedaży.

— **Ślub.** W kościele farnym w Bydgoszczy pobłogosławiony został dnia 23-go bm. związek małżeński zawarty między p. Adamem Grześkowiakiem, buchalterem fabryki pilników „Grakona” a panną Apolonją Wyrańkiewiczówną, szwagierką państwa Kukielińskich, dzierżawców restauracji hotelu Rio. Pan młody pochodzi z Wrześni, jego żona z Włocławka. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

— **Złote krzyże zasługi za udział w powstaniu wielkopolskim** i pracę społeczną otrzymali pamiętnego dnia 27 grudnia 1933 roku generał w stanie spoczynku Taczak Stanisław Poznań; ppłk. w stanie spoczynku **Szczęśniak Kazimierz** (dawniej w Bydgoszczy; przemysłowiec **Kasprowicz Bolesław** z Gniezna; urzędnik Stengret Józef z Poznania, artysta-malarz Jasnoch Kazimierz z Poznania.

— **Obchód gwiazdkowy.** Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy urządza w dniu 29 b. m. (piątek) w sali Kleinerta przy IV-ej służbie o godz. 19 wielki obchód gwiazdkowy, podczas którego obdarzeni zostaną biedni członkowie Towarzystwa. Na obchód zaprasza zarząd członków, bratnie organizacje i sympatyków.

W pamiętną rocznicę.

Uroczyste zgromadzenie i przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Staraniem Związku Weteranów odbyło się 27 grudnia wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. Uczestnicy powstania wielkopolskiego przybyli do teatru gremjalnie z rodzinami. Poszczególne formacje wojskowe wysłały zastępców. Nagół publiczność dopisała. Łoża prezydenta miasta i magistracka były zajęte. Na galerji pełno młodzieży.

Z modernistycznie przyozdobionej estrady (amarant niepotrzebnie słowiański dekorator zastąpił czebką czerwienią) wygłosił referat p. dr. Szymanowski, uwypuklając czyn zbrojny i pracę organiczną Poznańczyków w pochodzie dziejów Polski poroźbirowej. O powstaniu 1918 roku i czyja ono zasługa powiedział szanowny prelegent bardzo mało, jednym tylko słówkiem wspominając o sokolach, za to sześć razy sławiec Józefa Piłsudskiego i jego drużyny strzeleckie a nawet Jędrzeja Moraczewskiego, który Poznańczykom był obcy. Panegiryk swój dr. Szymanowski zakończył okrzykiem na cześć dwóch „opatrznościowych mężów Polski współczesnej”. Okrzyk ten, słaby znalazł odgłos na sali.

Po wysłuchaniu w skupieniu melodji

z muzyki na libretto. Widz dzisiejszy nie jest skłonny na marginesie najbardziej nawet wartościowej muzyki trawić nieprawdopodobne historie, będące najczęściej osnową i podstawą oper i operetek. I tem należy tłumaczyć stwierdzone dziś powszechnie triumf komedji muzycznej nad operetką. Tej komedji muzycznej, w której fabuła nie jest tylko pretekstem do wyśpiewania przez bohaterów arji i kupletów, a przeciwnie wątek dramatyczny jest interesujący sam przez się.

Operetka Suppego, którą teatr wprowadził do swego repertuaru w minione święta jest utworem nawskroś i jedynie muzycznym. Muzyka Suppego jest w swoim rodzaju pozycją żelazną i nie można się dziwić, że mimo podeszłego wieku zawsze przeważała się słuchać z przyjemnością. W naszym konkretnym wypadku przyjemność ta była tem większa, że przywrócony Bydgoszczy po kilku latach dyrygent p. Leon Turkiewicz wy dobył w sposób bardzo przekonujący wszystkie wartości i blaski tej muzyki. Orkiestra i chóry, prowadzone pewnie, nie zatraciły w brzmieniu nic i ugruntowały dobrą sławę swoją, a przedewszystkiem dyrygenta.

Wobec trudniejszego zadania stanął reżyser p. Mieczysław Downmunt. Wnieść w martwość tej opery komicznej ruch, odświeżyć zużyte rekwizyty i zainteresować przestarzałymi nieraz dowcipami widownię — to jest sztuka, której mógł dokonać tylko tej miary znawca sceny i gustów publiczności, co Downmunt. Oczywiście, że niektóre pomysły muszą ulec reżyserskiemu retusowaniu, bo humor, ciągnięty za uszy i demonstrowany zbyt brutalnie w negliżu, przestaje być humorem, ale suma zasług Downmunta jako reżysera i aktora przeważa wszystko. Montaż tej wesołej historii z pod włoskiego nieba dał widzom pełną satysfakcję, do czego pomogły dekoracje p. Hawrylikiewicza.

„Modelka” była p. Zanka Wańska. Aktorska rola odpowiadała jej całkowicie, była doskonałą lokatą dla wdzięku i werwy scenicznej tej artystki, której każde wejście i zejście ze sceny, publiczność wita oklaskami. Głosem, świetnie dysponowaną, zademonstrowała wysoką klasę śpiewaczą i wartości wokalne naprawdę nieprzeciętne.

Niska partja p. Zofji Lubicz nie pozwoli-

Członkowie Tow. Śpiewu

„Moniuszko”! Bacność!

Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 19.30 w sali „Hotelu Lengning” przy ul. Długiej 37. Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

Ogólne zebranie

pracowników miejskich, zorganizowanych w Ch. Z. Z. i Z. Z. P. odbędzie się dziś, czwartek, 8 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Chrześć. Zjedn. Zawodowe Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

— **Jak się bawić,** to tylko na Reducie Sylwestrowej „Sokoła Zeńskiego”, która odbędzie się w niedzielę, 31 bm. we wszystkich salach Hotelu Lengning. Zabawy sokolic mają zbyt dobrze ustaloną opinję, by je jeszcze reklamować. U Lengninga w niedzielę spotkają się wszyscy, a kto niema zaproszenia może je jeszcze odebrać w filji „Dziennika Bydgoskiego”, przy ul. Dworcowej 5.

— **Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze** urządza tradycyjny obchód gwiazdkowy dziś w czwartek o godz. 20 w hotelu Lengninga, Długa 37. W programie śpiew, deklamacje itd. Komitet gwiazdkowy prosi członków o punktualne przybycie.

hymnu narodowego, odegranej przez orkiestrę 61 pułku piechoty pod batutą kapelmistrza por. Kuczery, rozkoszowano się żywym słowem artysty dramatycznego **Kalinowskiego**, odtwarzającego w wyobraźni przejętych do głębi słuchaczów sceny z walk ulicznych w Poznaniu. Świętego recytatora darzono niemiłkłąmi oklaskami. Uczestnicy powstania przedstawili następnie **żywy obraz** z powalonym na ziemię Prusakiem.

Wieczór, przeplatany piękną muzyką wojskową, zakończono przedstawieniem „Warszawianki” przez znakomitych artystów sceny bydgoskiej.

Publiczność, pod wrażeniem tego dramatu, opuszczając gmach teatru w nastroju aż nazbyt poważnym, dziwiła się, że wszystkie nasze obchody rocznic narodowych są jakiegoś makabrycznego i że nigdzie nie widać radości życia. Zmora niewoli przecie znikła, dławi nas wprawdzie inna zmora (kryzys), ale to nie przeszkadza, abyśmy chociaż w teatrze mieli złudę szczęścia i wesela.

Dzień 27 grudnia nie jest dniem żałoby!



nia pomysłowej strony choreograficznej widowiska.

Sumujemy wrażenia: operetka wystawiona, jak wyżej starannie; wysiłek zespołowy — imponujący; dla miłośników muzyki — niemal uczta; powodzenie — pewne.

Zast.

Chór Dana.

Wizyty Chóru Dana w Bydgoszczy są zawsze miłą atrakcją. Ten, popularny przedewszystkiem dzięki radju i płytom gramofonowym, zespół śpiewaczy doprowadził do mistrzostwa umiejętność władania głosem i oryginalnej interpretacji banalnych nieraz piosenek. Zasługa do przedewszystkiem kierownika chóru Władysława Dana-Danilowskiego, utalentowanego kompozytora, którego przeważnie utwory kładły się na program świątecznego recitalu.

Publiczność bawiła się doskonale i brawnie szczerzyła, niejednokrotnie zmuszając bezpretensjonalnych śpiewaków do nadprogramowych produkcji. Nastrojowe tanga przeplatały wesołe piosenki, pełne efektów wokalnych. Szczególną sympatją cieszył się popularny śpiewak Mieczysław Fogg, który z wdziękiem i talentem podawał piosenki. Tańczyła Marysia Nobiśówna.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan**, spotyka się dziś w czwartek pod Orłem o godz. 16.30 i zaprasza do swego grona sympatyków.



W ostatniej chwili

pozwalamy sobie przypomnieć Szanownym Czytelnikom, że kto przed 1 stycznia nie odnowi przedpłaty, może nie otrzymać pięknego kalendarza „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

Wydawnictwo musi ustalić wysokość nakładu przed pierwszym! Radzimy pospieszyć się.

W Sokole I.

Uroczystość gwiazdkowa Sokola I odbyła się w zupełnie innych warunkach, niż wszystkie tego rodzaju imprezy. Wobec szerszej publiczności zaprezentowali się sokoli doskonale. Po wejściu na salę drużyna ćwiczącej pod kierownictwem druhów naczelnika Stefana Majtkowskiego i kierownika młodzieży Kaczmarczyka rozpoczął uroczystość druh prezes dr. Kantak powitaniem drużyny i gości, poczem oddał przewodnictwo w ręce organizatora tego obchodu wiceprezesa Petrykowskiego. Przemówienie druhu redaktora Bigońskiego nacechowane było gorącym i szczerem przywiązaniem do organizacji i odzwierciedlało uczucia obecnych.

Po ćwiczeniach wolnych, przyrządowych, piramidach i gimnastyce młodzieży i drużyny starszej, żywiłowo oklaskiwanym, druh prezes łamał opłatek z drużyną ćwiczącą. Z gośćmi łamał opłatek honorowy członek gniazda druh Szymankiewicz. Ideową deklamację wygłosił druh Nowak z

gniazda III, poczem piękne okolicznościowe wierszki wypowiedzieli: córeczka druha Głowackiego oraz z dorostu druhowie: Kaczmarczyk, Majewski, Nowicki Cz. i St., Świątkowski, Wolter i Zólkiewicz. Wspólna uroczystość gwiazdkowa zakończyło rozdanie podarunków pod piękną choinką oraz kolenda.

— **Opłatek w Cechu Szewskim.** W Re-sursie Kupieckiej odbędzie się dziś (w czwartek) wieczorem o 6½ obchód gwiazdkowy Cechu Szewskiego. Starsi cechu zapraszają wszystkich członków z rodzinami.

— **Uwaga!** Już czas najwyższy przypomnieć sobie, iż w dniu 30 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej tradycyjny opłatek Akademików.

— **Portmonetkę** z zawartością znaleziono na ulicy Pomorskiej. Do odebrania w Redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Kino Adria

Mostowa 9. (24147)
Początek o godzinie 5-7-9
w niedz. i św. od 3-ciej.

Ceny biletów od 50 gr.

Dziś w czwartek premiera najbardziej radosnego filmu roku!

Ulubienica Bydgoszczy

Liljan Harvey

w fenom. komedji muzycznej pt.

Moje marzenie, to ty

Dowcip - Piosenka - Miłość - Pikanteria - Wystawa!

Nadprogram:
Najnow. Tygodnik Foxa
i kreskówka Czarny Kot

Sala dobrze ogrzana.

Nowy prezes Rady Nadzorczej Banku Bydgoskiego.

Wobec rezygnacji dotychczasowego dłu-goletniego prezesa Rady Nadzorczej Banku Bydgoskiego p. radcy Sętkowskiego na skutek choroby ze stanowiska prezesa Rady Nadzorczej, odbyło się onegdaj posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Bydgoskiego, na którym wybrano jednogłośnie prezesem Rady Nadzorczej znanego i cenionego kupca bydgoskiego hurtownika kolonialnego p. Bronisława Kentzera. Przez wybór tak poważnego kupca i przemysłowca na stanowisko prezesa Rady Nadzorczej, stara i poważna placówka gospodarcza, jaką jest Bank Bydgoski w naszym mieście, utrwalił w większym jeszcze stopniu zaufanie, ja-

Obchód gwiazdkowy towarzystwa św. Ignacego.

Największą rodziną na gruncie bydgoskim tworzy Towarzystwo ośw. religijne pod wezwaniem św. Ignacego, liczące około 2000 członków.

W drugie święto Bożego Narodzenia zarząd tow. urządził tradycyjną gwiazdkę dla swych członków i ich rodzin, która odbyła się w największej sali bydgoskiej — Kleinerta. Prezes Jagodziński zagał uroczystość słowem wstępem i powitaniem ks. patrona Hancita, posta Faustyniaka i członków. Stół prezydencki zajęli członkowie honorowi. Sala wypełniła się członkami po brzegi. Koło śpiewu „Chopin” pod batutą p. Waligórskiego odśpiewało wiankę kolend. Ks. patron Hancit objaśnił zebranych o znaczeniu gwiazdki, po którym nastąpiło wspólne składanie życzeń z dzieleniem oplatka. Koło amatorskie odegrało Jasełkę, którego amatorzy wywiązali się dobrze.

Działwę bezrobotnych obdarzono słodyczami, zaś bezrobotni członkowie, starcy i wdowy otrzymali przed świętami bony na zakupy towarów.

Program obchodu gwiazdkowego urozmaiciła orkiestra małoletnich szkoły muzycznej p. Walotki.

Gwiazdka wśród Sokolów.

W Sokole III.

W pierwsze święto Sokół III odbył tradycyjnym zwyczajem swój obchód gwiazdkowy w sali Lengninga. Uroczysty obchód zagał prezes Urbański, witając obecnych, a przedewszystkiem ks. Mnichowskiego. Odśpiewanie kolendy „Wśród nocnej ciszy...”, odczytanie nadesłanych życzeń przez druha prezesa i deklaracje okolicznościowe druchny Cz. Lepertówny i druha Nowaka, poprzedziły uroczyste przemówienie ks. Mnichowskiego. Zycząc organizacji dalszego rozwoju, łamał oplatek z zarządem i drużyną. Na dalszy program złożyły się kolendy, rozdanie nagród zdobytych przez drużyny w zawodach lekkoatletycznych, pływackich i strzeleckich, deklaracje druha Nowaka oraz sylwetki członków zarządu w „wykonaniu” tegoż druha. Ukoronowaniem tak mile spędzonego wieczoru było ukazanie się gwiazdora (druh Babiński), który sprawił, jak i obchód, niezmiernie sympatyczne wrażenie.

— Związek Pań Domu urządza dla członkiń wycieczkę do Fordonu w sobotę 30 bm. o godz. 9 min. 30. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Z. P. D., Konarskiego 5, w piątek od 5—6.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Po długich miesiącach znowu ujrzymy dziś roztańczoną, rozśpiewaną, radosną Liljanę Harvey w najnowszej, nagranej na drugiej półkuli komedji muzycznej wylówni Foxa p. t. „Moje marzenie to ty”. Kreacją Liljanki w tym filmie zachwycają się wszyscy, co najlepiej dowodzi, że Amerykanie wyzyskali jej talent, nie krapując temperamentu, dając sposobność do popisu. W komedji tej o operetkowym zacieciu, tryskającej humorem i olśniewającej czarą, królowa humoru wystąpi w towarzystwie sympatycznego nad wyraz amanta, Lew Ayresa i para ta uczyniła to z filmu, że „Moje marzenie...” stało się marzeniem ujrzenia artystki, lubianej i niezapomnianej przez miłośników kina. Prócz tego nadprogram tygodnik Foxa i groteska rysunkowa.

APOLLO (ul. Krasińskiego 23) wyświetla najnowszą i najdociwniejszą, o bogatej wystawie farsę dźwiękową z słynnym komikiem Eddie Cantorem i udziałem znakomitego zespołu baletowego p. t. „Precz z kryzysem” oraz obfity nadprogram z przepiękną sztuką dźwiękową w barwnych kolorach p. t. „Św. Mikołaj”. Początek o godz. 5.

BALTYK. Dziś w dalszym ciągu potężny film polski p. t. „Wiatr od morza” oraz największa

kiem się cieszy w szerokich sferach społeczeństwa i przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju tej poważnej instytucji bankowej.

Pomóż bezrobotnym przetrwać zimę.

Mróz znów bierze. A to przecież najzacieńszy sprzymierzeniec nędzy. Bezrobotni często nie mają czego włożyć do ust i czem w piecu napalić.

To też są nasi bliźni. Głód i chłód, który nieraz bez własnej winy cierpią, nie może nas nie wzruszyć.

To jest apel najserdeczniejszy, na który wszyscy muszą znaleźć konkretną odpowiedź.

Tę odpowiedź w dalszym ciągu dali:
208. P. inż. Piecek składa 50 zł na bezrobotnych.

209. Na wezwanie p. Urbańskiego składa p. W. Jakubowski zł 10 i wzywa sąsiadów swoich: p. W. Sierpińskiego (ul. Niedźwiedzia), p. St. Zimocha - kupca, aptekarza p. Rochona i mistrza rzeźnickiego p. Wolniewicza.

210. P. Ludwik Biały, rewizor ksiąg (Sielanek) składa 2 zł na bezrobotnych.

211. Na wezwanie p. Synowicza składa p. Borucki zł 3 i wzywa p. dr. Teodora Brandowskiego, kustosa Biblioteki Miejskiej.

212. Dr. Kawczyński składa 10 zł dla bezrobotnych zamiast wieńca na grób sp. Ernesta Leistikowa.

213. Na wezwanie pracowników Rzeźni Miejskiej wpłacają pracownicy firmy Bacon Export Gniezno Sp. Akc. Bydgoszcz zł 41,50 i wzywają pracowników firmy „Kabel Polski” oraz pracowników Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu oddział Bydgoszcz.

214. Na wezwanie p. Alojzego Kopećcia składa p. Józef Unterschütz zł 5 i wzywa p.

— **Podziękowanie.** Wszystkim ofiarodawcom, którzy darami swojemi przyczynili się do urzędzenia gwiazdki dla wdów i sierot po policjantach, jak również ks. kanonikowi Szulcowi, p. staroście Nowakowi, p. prokuratorowi Czakow oraz p. radcy Podoskiemu za uświetnienie swoją obecnością obchodu gwiazdkowego Rodz. Pol., składa serdeczne „Bóg zapłać”. Zarząd Rodz. Pol. na m. Bydgoszcz.

Hal. Bielską (ul. Mińska 14), p. inż. B. Mojżesowicza, kierownika składnicy firmy „Petow”, ul. Raclawicka i p. Bothe’go, prokurenta firmy G. Bohm, ul. Grunwaldzka 48.

Dalsze ofiary przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego”.

— **Poznański Okręgowy Urząd Miar** udzielił p. Stanisławowi Paszke’mu w Bydgoszczy, ul. Seminaryjna 12, koncesji na naprawę liczników energii elektrycznej prądu stałego.

Uroczystość św. Młodzianków

W trzecim dniu po uroczystości Bożego Narodzenia, t. zn. 28 grudnia obchodzi Kościół katolicki pamiętkę świętych Młodzianków, czyli niewinnych dzieci, zamordowanych w sposób okrutny przez Heroda.

Kościół św. poświęcił pamiętkę Niewinnych Młodzianków dlatego dzień tak bliski święta Bożego Narodzenia, ponieważ właśnie narodzenie Zbawiciela było przyczyną ich śmierci. Ewangelja w tym dniu opowiada ucieczkę świętej Rodziny do Egiptu i zamordowanie dzieci betlejemskich. Oba te wydarzenia przedstawia też bardzo często i sztuka chrześcijańska.

Rafał, ksiądz malarzy, przedstawił porwijaco dwie sceny z rzezi niewinnych.

Na niektórych obrazach przedstawia się też niewinne dzieci betlejemskie jako wieńce, otaczający postać Dzieciątka Jezus.

DZIAŁ SPORTOWY

HOLENDZCY O ZWYCIĘSTWIE KRAKOWSKICH PIŁKARZY.

Haga, (PAT). Prasa holenderska, która z wielkim zainteresowaniem śledziła doskonałą grę polskiej drużyny piłkarskiej w Berlinie, a następnie — zwycięstwo Krakowa nad Belgią, wyraża się obecnie z całym uznaniem o zwycięstwie Krakowa nad drugą drużyną Holandji.

Prasa nie szczędzi pochwał naszym piłkarzom i podnosi, że rezultat mógł przy tak doskonałej grze Polaków wypaść jeszcze gorzej dla Holendrów.

Wielki dziennik „De Telegraaf” pisze, że **aczkolwiek Polacy nie posiadają reputacji „cudownej gry austriackiej”, to jednak w meczu z Holandją przewyższali „cudowną” klasę austriacką.**

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE F. I. S.

odbędą się w Szwecji przy udziale Polaków.

Szwedzki Związek Narciarski przygotowuje się energicznie do organizacji wielkich międzynarodowych zawodów F. I. S. (naj-

większe doroczne zawody narciarskie w Europie, organizowane z ramienia Międzynarodowego Związku Narciarskiego).

Dla swoich zawodników Szwedzi przeprowadzają dwa specjalne kursy treningowe, na które odkomenderowano 30 najlepszych narciarzy z całego kraju.

W zawodach tych prawdopodobnie udziału nie wezmą Włosi i Japończycy, nie przybędą Francuzi, a nawet udział Szwajcarów nie jest pewny ze względu na trudności ekonomiczne.

Napewno udział w zawodach tych wezmą: **Szwedzi, Niemcy, Norwegowie, Polacy, Czechy, Austriacy i Finnowie.**

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE EUROPY W BUDAPEŚCIE.

W połowie kwietnia 1934 r. odbędą się w Budapeszcie zawody bokserskie o mistrzostwa amatorskie Europy, w których startować będą zawodnicy 16 państw.

Węgry, Polska, Włochy, Niemcy i Czechosłowacja wystawią pełne składy drużyn.

W meczu o puchar europejski Polska spotka się z Węgrami.

sensacja sezonu p. t. „Rycerze stepu”. Program dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 5.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni „Pat i Patachon jako ogrodnicy w pensji żeńskiej” i tygodnik. Początek o godz. 5.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni olbrzymi program świąteczny: „Król cyganów” z Jose Mojicą i Rositą Morena. Ciekawa treść, ładne arje, pieśni cygańskie oraz o dramatycznej fabule, pięknie wykonany film dźwiękowy polski p. t. „Cham” z Cybulskim i Ankiewiczówną w głównych rolach. Program ten cieszył się olbrzymim wzięciem. Początek o godz. 5.

REWJA. Dziś piękny film-opera według St. Moniuszki p. t. „Halka” z pieśniami i arjami naśpiewanymi przez znakomitego już dziś śpiewaka Wł. Kiepurę. Na scenie bawiła znakomicie i bawić będzie nadal rewja p. t. „Podarki świąteczne” w wykonaniu zespołu z świetnym humorystą Urbańskim na czele. Początek o 5.

SLONCE. Na scenie górale z Łącka nad Dunajcem. M. Piksa i Michał Pyrdół demonstrują swe piosenki, tańce i muzykę. Na ekranie ciekawy film.

PROGRAM RADJOFONICZNY. PIĄTEK, 29 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Koncert orkiestry salonowej Tad.

Seredyńskiego ze Lwowa. 15.40: Muzyka wokalna z płyt. 16.10: Recital fort. w wyk. Very Bezobrazowej. 16.40: Przegląd wydawnictw. 16.55: Ork. Diniuc (płyty). 17.10: Koncert solistów: Zofja Dobrowolska - Pawłowska (sopran), Umberto Macnez (tenor). 17.50: Nowiny rolnicze. 18.00: Odczyt z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji” p. t. „Solon”. 18.20: Muzyka jazzowa z płyt. 19.20: Dokąd jechać w święto. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Pogadankę muzyczną wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15: Koncert symfoniczny z filh. warsz. z udz. Leopolda Szpalskiego (fort.) W przerwie: odczyt pt. „Ważniejsze wydarzenia literackie 33 roku”. 22.40: Muzyka cygańska z gospody Fukiera.

ZAGRANICA. Rzym. 16.00: Tr. koncertu z akademii św. Cecylii. Ryga. Koncert symfoniczny. Beromuenster. 19.20: „Der unsterbliche Lump”, operetka Eyslera. Paryż (Poznań-Parisiens). 20.00: „Arthur”, operetka Christin. Praga. 20.30: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 20.55: „Flet czarodziejski” opera Mozarta (akt II). Paryż (Radio-Paris). 21.45: „Traviata”, opera Verdiego. Londyn Regional. 22.00: Koncert symfoniczny.

Także „jubileusz”.

Dwadzieścia i pięć lat bez przerwy w jednym mieszkaniu, w domu przy ulicy Wincentego Pola 6, mieszka samodzielny rzemieślnik budowlany p. Maksymilian Piechowski.

W tym samym okresie czasu ów dom sześć razy zmienił właściciela, lecz żaden z gospodarzy nie poczuwał się do przeprowadzenia remontu w mieszkaniu od 25 lat zajmowanym przez „wiernego” lokatora, który nigdy jeszcze nie zalegał z czynszem dzierżawnym!



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur. Długa 19.

Gdzie się wykąpieć?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Drogerje:

K. Brückmann, St. Rynek 21. Najt. źródło ozdób choinkowych.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, s. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Fa Paprzycki, Zbożowy Rynek 4 (róg Bernardyńskiej) tel. 1549. Sprzęty domowe i kuchenne, gwoździe, łańcuchy, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze.

Łukaszewska, Św. Trójcy 28, Trykoty, pończ., artykuły dam. i męsk.

B. Jagła, M. Pocz. Focha 10. Tel. 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz drób i dziczyznę.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unistaw-Brodnica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	8.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

Uroczystość gwiazdkowa w gimnazjum im. Kopernika.

W dniu rozdania świadectw urządziło miejskie gimnazjum im. Kopernika uroczystość gwiazdkowa, w której obdarowano 144 biednych dzieci z ochronki z Bielawek słodyczami i ciastkami, wędliną oraz zabawkami. Oprócz tego 46 biednych otrzymało prawie całe ubranie.

Obchód ten zorganizowała Sodalicia Maryjańska. Choinkę przystroili pięknie harcerze.

Uroczystość krótka, bo składały się na nią: krótkie przemówienie ks. Rózka, który dziękował uczniom za ofiarność, kolenda odśpiewana przez chór szkolny, dwie deklaracje, przyjęcie gwiazdora, rozdanie podarków, oraz kilka kolend odegranych przez szkolną orkiestrę, a tak miła i rzetelna, godna naśladowania.

Włamanie do magazynu przy ul. Dworcowej.

Podczas świąt włamali się nieznanymi złodziejami do magazynu materiałów „Wedpol” przy ulicy Dworcowej. Złodziejom zależało w pierwszym rzędzie na gotówce. W biurze znaleźli oni kasę do pieniędzy, w której było blisko 1.000 złotych gotówki w banknotach i bilonie. Stróż nocny, który dyżurował w rejonie ulicy Dworcowej nie zauważył włamania. Prawdopodobnie złodzieje odczekali momentu, gdy stróż zajęty był kontrolą innych magazynów. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców kradzieży.

Aspirant policji śledczej p. Senger opuścił Bydgoszcz. W święta Bożego Narodzenia opuścił Bydgoszcz przeniesiony do Lwowa zastępca kierownika bydgoskiego wydziału śledczego p. aspirant Adolf Senger. P. aspirant Senger należał do tej niestety wyjątkowej kategorii urzędników policyjnych, którzy z niezwykłym taktem odnoszą się do każdego obywatela, tak że dzięki tej zalecie zyskał sobie szczerą sympatię bydgoskiego społeczeństwa. Życzymy p. Sengerowi na nowym stanowisku we Lwowie powodzenia.

Z walnego zebrania Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. z r. 1914-18 koło kolejarzy. W Domu Czeladzi Kat. odbyło się zebranie powstańców koła kolejarzy, które zagał w obecności prezesa okręgu majora rez. p. Brzeskiego wiceprezes p. Słusarek. Do zarządu weszli: prezes ppor rez. p. Afeltowicz, sekretarz p. Majcher, skarbnik p. Kanik, jako członkowie pp. Lewicki, Rafalski, Niziński, Makowski, Komar, Kohn Jan, zastępcy pp. Pilarczyk, Wrzosa i Zelazny. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Grzeszkowiak, Hamerliński i Dudek. Sąd koleżeńcki pp. Kajdasz, Komar i Peksa. Poczet sztandarowy pp. Biskupski, Przybyła, Bednarek i Kauza.

Chrześcijański Związek Pracowników Miejskich Ch. Z. Z. urządza w sobotę, 30 bm. o godz. 5 w sali „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej swój obchód gwiazdkowy. Po obchodzie (od godz. 7-jej) zabawa taneczna. Przygrywać będzie do tańca własny znakomity zespół.

Kronika policyjna.

Piotrowski Franciszek, zam. przy Wełnianym Rynku 6, zgłosił kradzież bielizny na szkodę jego kucharki Marty Nowak.

Wiśniewska Helena, zam. przy ul. Długosza nr. 10, zgłosiła kradzież 10 zł gotówki i 5 paczek papierosów ze sklepu kolonialnego przez nieznanego sprawcę, który wszedł przez otwarte okno do mieszkania.

Kurzmann Karol, zam. w Leszczach (pow. Bydgoszcz) zgłosił kradzież 100 zł gotówki w dniu 23 bm.

Wolski Ludwik, zam. przy ul. Gamma 7, zgłosił kradzież soku i wina wartości 80 zł.

Marcinkowski Walenty, zam. przy ul. Podgórznej 32, zgłosił kradzież biżuterii z jego mieszkania.

W tut. wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 73, znajduje się złoty damski zegarek bransoletkowy, znaleziony dnia 26 bm. w Bydgoszczy. Osoba poszkodowana zechce się zgłosić w godzinach urzędowych w celu rozpoznania.

Przybłąkał się pies-wilk przed świątami i do odebrania jest przy ul. Ułańskiej 1 m. 11 u posterunkowego P. P. Wielichowskiego.

DOKONCZENIE TURNIEJU II. DRUŻYN.

Sokół I podaje niniejszem terminarz końcowych rozgrywek turnieju II. drużyn:

31. XII 1933 r. O. P. N. Sokół I — O. P. N. Sokół V godz. 11 przed poł., K. K. S. „Amator” — K. S. „Pocztka” godz. 13, O. P. N. „Gwiazda” — K. S. „Kabel” godz. 14, 15.

1. I 1934 r. K. S. „Kabel” — O. P. N. Sokół V, godz. 14 u „Kabela”, O. P. N. Sokół I — R. K. S. „Amator” godz. 14.

Członkowie Kas Chorych będą dopłacać do lekarstw i leczenia.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie rozporządzenie o wprowadzeniu dopłat w Kasach Chorych za zabiegi lekarskie, porady i lekarstwa.

Za poradę lekarską — 20 gr, za zabieg, lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr, za specyfiki farmaceutyczne 30 gr. Jeżeli zabieg dokonany będzie równocześnie z poradą, płacić się będzie tylko 20 gr.

Ubezpieczalnie społeczne nie będą pobierały opłat za zabiegi chirurgiczne,

rozpoznawcze, naświetlania lampą kwarcową dzieci do lat 3. Również nie będą pobierane opłaty za porady przy chorobach zakaźnych, przy wszystkich chorobach dzieci do końca trzeciego roku życia, przy ostrych chorobach umysłowych oraz w nagłych wypadkach.

Ubezpieczeni, których choroba, połączona z niezdolnością do pracy, trwać będzie dłużej niż 4 tygodnie, począwszy od 5-go tygodnia zwolnieni będą od wszelkich dopłat.

Rząd sprzeciwia się obniżce komornego drogą ustawy.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). Ostatnio interwenjowały w Warszawie u czynników miarodajnych delegacje lokatorów z poszczególnych miast Rzeczplitej, domagając się obniżenia komornego w nowych domach o 30%, zaś w starych domach — o 25%.

Władze jednak kategorycznie odmówiły uwzględnienia tych postulatów lokatorskich, gdyż w nowych domach ceny za mieszkania samorzutnie spadły a w starych domach są niższe od tych, któreby się ustaliły przy wolnej konkurencji.

Śmierć pod zwalami węgla.

Dąbrowa Górnicza, 28. 12. (PAT.) Na jednym z filarów kopalni „Kazimierz” oberwały się masy węgla, zasypując dwóch górników Witka i Garbaciego. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, w której wyniku w godzinach popołudniowych wydobyto zwłoki Witka. Prace nad wydobyciem drugiego zasypanego do późnego wieczora nie dały rezultatu. Jest mało nadziei znalezienia go żywego.

Królewska Huta, 28. 12. (PAT.) Na kopalni „Hildebrandt” w Nowej Wsi oberwały się ze stropu masy węgla, przysypując górnika Babiaka. Babiak, przewieziony do szpitala, zmarł.

Morderstwo w niezwykłych okolicznościach.

Furjat strzelał do chłopców-kolendników. Lublin, 8. 12. (PAT.) W czasie ubiegłych świąt w kolonii Franciszkanów pod Lublinem wydarzył się wypadek morderstwa w niezwykłych okolicznościach. W czasie

kolendowania przybyli przed dom jednego z mieszkańców kolonii Franciszkanów Władysław Mierzwy chłopcy w wieku od lat 12 do 16. Po odśpiewaniu kolend chłopcy oczekiwali datków. W tej chwili z domu wybiegł gospodarz z rewolwerem i począł strzelać do chłopców, zabijając jednego z nich Kazimierza Grendlera. Kilku innych chłopców zostało poranionych. Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu w Lublinie.



Dzisiaj o godzinie 18-jej lekcja orkiestry oddziału II, o godz. 19.30 oddziału I-go.

Stan wody na Wiśle w dniu 28 bm.: Zawichost 1,68; Warszawa 1,44; Płock 1,78; Toruń 1,10; Fordon 1,60; Chełmno 62; Grudziądz 1,36; Korzeniewo 1,60; Tczew 88; Einlage 2,22; Schievenhorst 2,42.

Narybek węgorza.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy wzorem lat ubiegłych przystępuje do przeprowadzenia akcji zarybiania węgorzem wód, położonych na terenie wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzięki kilkuletniej praktyce i zastosowanemu na podstawie zdobytego doświadczenia udoskonaleniom można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.

Cena narybku jest przystępna, gdyż za 1 kg. (około 4.000 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg. 58 zł, ponad 1 kg — 54 zł.

Zamówienia na narybek węgorza przyjmuje się tylko do 15 lutego 1934 r. Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego oraz członkowie innych organizacji rybackich korzystają z 8% ulgi od wyżej podanych cen narybku.

Dla hodowli węgorzy najlepiej nadają się jeziora o dnie miękkim, mulistym, z porostem roślinności podwodnej, całkowicie zamknięte, albo posiadające wąskie przepływy.

Hodowla węgorzy w stawach sztucznych, spuszczalnych rok rocznie, całkowicie się nie opłaca.

Najmniejsza ilość narybku węgorza, jaką podejmujemy się dostarczyć swym odbiorcom, wy-

nosi ½ kg. Wysyłkę narybku uskuteczniamy w skrzyniach własnych towarzystwa, stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe należy się zgłaszać pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta 4, dołączając znaczek pocztowy 30 gr. na koszt biurowe.

Życia towarzystw.

Dnia 28 grudnia 1933 r. Godz. 18,30: Cech szewski. Obchód gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej.

Godz. 19,00: Związek Podolicerów Rezerwy urzędu obchód gwiazdkowy wraz z przedstawieniem w lokalu „Pod Lwem”. Dla dzieci przybędzie gwiazdor. Goście mile widziani — K. S. „Astorja”, Schadzka w nowej świetlicy przy ul. Marszałka Focha.

— Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Zebranie zarządu i komisji gwiazdkowej w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha.

Godz. 19,30: Sokół V, oddział żeński. Zebranie starego i nowego zarządu u p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.

Godz. 20,00: Koło Przyjaciół I. drużyny harcerskiej im. St. Staszica (dawn. Koło b. Jedynkarzy). Obchód gwiazdkowy w małej sali Resursy Kupieckiej. Po obchodzie gwiazdkowym dancing. Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

— Sokół I. Zebranie sekcji hokejowej w hotelu Lengning.

Dnia 29 grudnia 1933 r. Godz. 19,00: Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzeszko. Zebranie plenarne w lokalu rzeźni miejskiej.

— Sokół I. Ćwiczenia jak zwykle w sali.

Godz. 19,30: Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Lekcja śpiewu i zebranie. Z powodu ważnych spraw (obchód gwiazdkowy) komplet konieczny.

Tow. miłośników sceny „Krakowianka”. Schadzka nie odbędzie się, natomiast następną za tydzień, t. j. w dniu 4 stycznia p. r. „Dzwon”. Lekcja śpiewu dzisiaj się nie odbędzie. — W niedzielę 31 bm. chór śpiewa podczas mszy św. o g. 12 w kościele Pojezuickim, zaś w Nowy Rok również o godz. 12 w kościele farnym.

ILE PŁACONO NA TARGU?

Na wczorajszym targu wskutek tego, iż gospodynie już przed świętami dostatecznie zaopatrzyły się w środki żywnościowe, panował bardzo słaby ruch. Pomiedzy godz. 11 a 12 w południe płacono ceny następujące:

- za nabiał: masło 1,50—1,60 zł, jaja 1,60—1,80 zł, twaróg 20—30 gr, ser tyłzycy 1,50—1,60 zł;
- za jarzyny i owoce: jabłka 30—50 gr, cebula 10 gr, brukiew 10 gr, kapusta biała 10 gr, czerwona 15 gr, brukselka 30 gr, buraki 10 gr;
- za drób: kury 2—3,50 zł, kaczkę 3—3,50 zł, indyki 6—8 zł, zające 2,50—3,00 zł;
- za mięso: słonina 85—90 gr, wołowina 60 do 80 gr, wieprzowina 60—80 gr, cielęcina 60—75 gr, skopowina 50—70 gr;
- za ryby: liny 1—1,20 zł, karpie 1—1,20 zł, szczupaki 1—1,20 zł, okonie 50 gr.

Bank Polski płacił w dniu 28 bm. za:

- dolary amerykańskie 5,60
- funtów szterlingów 28,90
- franki szwajcarskie 171,42
- franki francuskie 34,73
- marki niemieckie 210,85
- guldeny gdańskie 172,55
- liry włoskie 46,42
- florenty holenderskie 356,35

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

<p>SPRZEDAŻE</p>	<p>Regał stół składowy tania sprzeda Dworcowa 39, Perfumerja. (24158)</p>	<p>Ucznia do hurtowni artykułów malarskich poszukuje się od 1. 1. 1934 r. Pisemne zgłoszenia pod „98” do filji Dz. Bydg. (14462)</p>	<p>Wiejska dziewczyna sumienna z samodzielnym gotowaniem poszukuje pracy. Oferty filja Dziennika pod „Samodzielną”. (24148)</p>	<p>Ondulatorka manikurzystka, zdolna siła, poszukuje posady. Zgłoszenia filja Dziennika „Bydgoszczanka”. (14459)</p>	<p>Pokój umeblowany. Sienkiewicza 16, m. 10. (14452)</p>	<p>2 pokoje (14480) umeblowane ewentl. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Kozielskiego 5.</p>
<p>Dom piętrowy sprzedam. Toruńska 162. (14464)</p>	<p>Gramofon tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 4. (14467)</p>	<p>Potrzebna zaraz fryzjerka manikurzystka wykwalifikowana. Odpisy świadectw, warunki. Posada stała. Oferty „Dziennik Bydgoski” — Gdynia. (24124)</p>	<p>Rutynowany mistrz ceglarski, na samodzielnym posadzie, z powodu śmierci właściciela, poszukuje posady od 1. 4. 34 lub przedzej, mając nowy wynalazek na cegłę która nie przekracza 3 kilo, ewentualnie pokierowałbym mniejszą cegielnią. Łaskawe zgł. pod „Rutynowany mistrz ceglarski” do admin. (24154)</p>	<p>DZIERŻAWY</p>	<p>Pokój słoneczny, elektryczność, dobrze umeblowany. Sniadeckich 4, m. 2. (14451)</p>	<p>POKOJU POSZUKUJĄ</p>
<p>Skład (24182) obuwia z urządzeniem przy Placu 23 Stycznia korzystnie na sprzedaż. Oferty Emil Taukert, Grudziądz, Kwiatowa.</p>	<p>Sypialkę nową, polerowaną sprzedam tanio. Zgł. Kordeckiego 30, 7. (24183)</p>	<p>Fryzjerka potrzebna zaraz. Sobieskiego 15. (24140)</p>	<p>Rzeźnik (24123) z kartą rzemieślniczą, dobry iachowiec obeznany hurt. i detal., poszukuje posady najchętniej jako kierownik lub ekspedjent. Łask. oferty proszę kierować Agentura Dziennika Nakło (Rzeźnik).</p>	<p>Warsztat światło elektryczne zaraz wdzierżawie. Toruńska nr. 15, Krysiak. 24159</p>	<p>Pokój duży, jasny, niekrepujące wejście Cieszkowskiego 8, mieszk. 8. (24112)</p>	<p>niekrepujący pokój z oddzielnym wejściem poszukiwany. Of. filja Dzien. „N.” (14443)</p>
<p>Kolonjalne tanio sprzedam. Sienkiewicza 28. (14453)</p>	<p>KUPNA</p>	<p>POSADY POSZUKUJĄ</p>	<p>Ubikacje nadające się na przedsiębiorstwo przemysłowe lub składnicę 250 m², przy ul. Nakleńskiej 43, do wdzierżawienia od 1 stycznia. Zgłoszenia do firmy Zefiryn Rzymkowski, Dr. Em. Warmińskiego 10, telefon 17-93 24155</p>	<p>Pokój osobne wejście, utrzymaniem. Świętojańska 3—4. (14478)</p>	<p>Pokój umeblowany, telefon, utrzymanie. Konarskiego 9, mieszk. 1. (14457)</p>	<p>MIESZKANIA WOLNE</p>
<p>Pleczyk kożuch, różne sprzęty sprzedam. Jagiellońska 12 m. 4. (14463)</p>	<p>Pólszorek knpie. Dworcowa 79, rzeźnictwo. (14465)</p>	<p>Młodszy sekretarz adwokacki, z dobrymi świadectwami poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Of. admin. pod „Jakakolwiek”. (24152)</p>	<p>Stacja Świętojańska 16—3. (14478)</p>	<p>Pokoje wolne</p>	<p>Pokój wolny. Dworcowa 2, m. 5, róg Gdańskiej. (14458)</p>	<p>2 pokoje z kuchnią wolne. Żółkiewskiego 11. (14470)</p>
<p>Skład towarów krótkich, centrum, urządzeniem na sprzedaż. Oferty Dzien. pod „1000”. 24141</p>	<p>POSADY WOLNE</p>	<p>Bufetowa zaraz potrzebna, bufet na rachunek. Adres wskaże Dziennik. (24149)</p>	<p>Stacja Świętojańska 16—3. (14478)</p>	<p>Pokój u samotnej. Warmińskiego 12, m. 3. (14456)</p>	<p>Pokój w Dworku. (14458)</p>	<p>RÓŻNE</p>
<p>Bufetowa zaraz potrzebna, bufet na rachunek. Adres wskaże Dziennik. (24149)</p>	<p>POSADY WOLNE</p>	<p>Bufetowa zaraz potrzebna, bufet na rachunek. Adres wskaże Dziennik. (24149)</p>	<p>Stacja Świętojańska 16—3. (14478)</p>	<p>Pokój u samotnej. Warmińskiego 12, m. 3. (14456)</p>	<p>Pokój w Dworku. (14458)</p>	<p>Tor saneczkowy Rynkowo otwarty od dnia 28. 12. 33. Młodzież 20 gr., dorośli 30 gr. (24151)</p>

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy okazali tyle szczerego współczucia z powodu śmierci ukochanego męża i ojca s. p.

Ignacego Modrzewskiego

oraz oddali Mu ostatnią posługę, a w szczególności Wielbnemu Duchowiństwu parafji Najświętszego Serca Pana Jezusa z Przewiel. ks. dziekanem Stepczyńskim na czele, Wielbn. ks. prob. Skoniecznemu, członkom Sodaliej Marjańskiej Nauczycieli, Związku Emerytów, Tow. Katolickich Robotników Polskich parafji Najś. Serca P. Jezusa i parafji Ks. Ks. Misjonarzy na Bielawkach składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Zona z córkami.

24091)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę s. p. matce naszej (24103)

Zuzanne Koczorowskiej towarzysząc jej zwiłokom na miejsce wiecznego spoczynku a w szczególności ks. Mnichowskiemu **serdeczne podziękowanie Rodzina.**

Nauki

ksiegowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau rewizor ksiąg, ze stacją Bydgoszcz (14482) ul. Marszałka Focha 10.

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio Drukarnia Bydgoska S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Korespondent

władający poza językiem polskim również płynnie językiem niemieckim a możliwie jeszcze dalszemi językami, który był czynny

w eksporowej branży jaj,

natychmiast poszukiwany. Oferty z dołączeniem odpisów świadectw oraz podaniem żadanego wynagrodzenia prosimy kierować pod „G. E. B.” do Dziennika Bydgoskiego. (24101)

Na Sylwestra

wina zagraniczne, krajowe — likiery poleca po cenach najniższych firma

ZIMOCH

ulica Niedźwiedzia nr. 7, telefon 1648.

Poszukuje od 2 stycznia 1934 r. lub później do mego składu skór (24102)

pomocnika i ucznia

możliwie władających też językiem niemieckim. Wyczerpujące oferty z opisami świadectw, życiorysem i wymaganej pensji proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 24102”.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Polecam mój wielki wybór wykwintnej garderoby

Ubrania smokingowe — wizytowe

Ubrania z najprzedniejszego kamgaru czarne i granatowe

22547) **Plaszcze męskie**

Kurtki futrzane i do polowania

modne ubranka i plaszcze chłopięce

L. Konieczka Bydgoszcz, ulica Gdańska 41. Największy specjalny magazyn odzieży męskiej.

POLECENIA

Hallo! (24094) Dlaczego pieniądze wyrzucać. Obrączki ślubne, zegarki, reperacja najtaniej Majewski, Długa 5.

Księgi (23339) handlowe Kreglewskiego kupisz najpewniej i najtaniej w specjalnie w tym dziale asortowanym składzie papieru Stan. Janikowskiego, ul. Długa 67.

SPRZEDAŻ

Dom składem, śródmieście Bydgoszczy, 12.000. Szarek, Dworcowa 20. (14449)

Kolonjalę (24096) tanio sprzedam, dobry punkt. Adres Dziennik.

Skład kolonjalny z mieszkaniem z powodu choroby na sprzedaż. Adres Dziennik. (24095)

Skład kolonjalny z mieszkaniem, niska dzierżawa, tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (24069)

Zaprowadzony skład mleczarski oddam korzystnie z powodu choroby. Gdańska 143. (24144)

Skład towarów krótkich zaprowadzony w punkcie, urządzenie, towar tanio sprzedam. Oferty pod „A. M.” do Dziennika. (24118)

Maszyny do wyrobu mat sifitowych mam na sprzedaż tanio. Bydgoszcz, Konopna 3. Krentz. (24110)

Sypialnie nową na dąb malowaną korzystnie sprzeda, również 2 pokoje z kuchnią przy tramwaju wydzierżawi gospodarz, Malborska 21. (24092)

Nuty salonową orkiestrę, prawie darmo sprzedaje oraz skrzypce koncertowe. Fine Stary Rynek 15. (24109)

Dwa konie robocze sprzedam. Toruńska 69. (24911)

Maszyna do pisania Smitt Premier nr. 10 w bardzo dobrym stanie za 180 zł. zaraz na sprzedaż. Wieczorek, Skwarna 3, końcowy przystranek Wilczak. (14435)

Dywany ręcznie wiązane wielkość ca 2,50x3,50 okazyjnie na sprzedaż. Zgłoś się pod „Dwa” filja. (14469)

Magiel sprzedam Dworcowa 77, suterena. 14472

Urządzenie całkowite do wyrabiania opanek dziecięcych do dwieście par dziennie sprzedam. Adr. filja Dziennika. 14471

KUPNA

Kupuje stale używane ubrania, obuwie, wszelkie przedmioty. Płacę gotówką. Zgłoście Masłowska, Grunwaldzka 45. (24098)

Rower męski kupię, nie drogi w dobrym stanie. Jagła, Marsz. Focha 10. (24113)

POSADY WOLNE

Współpracownik samotny z gotówką conajmniej 500 złotych potrzebny. Stała praca i dobry zysk zapewniony. Oferty Dziennik. Bydg. pod „Uczelwy”. (24142)

Przyjmujemy zaraz kilka energicznych, pracowitych pań o dobrej preencji na stałą posadę za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Reflektantki w wieku powyżej 22 lat mogą się zgłaszać dnia 28 i 29 b. m. w godzinach od 9 do 12 i od 3 do 5. Śniadeckich 41, m. 6. (14438)

Dzielna ekspedjentka do mego składu rzeźniczego potrzebna zaraz lub od 1-go stycznia. St. Gniewkowski, mistrz rzeźniczy, Toruń, Prosta 9. (24127)

Fryzjerka potrzebna na stałe. Malborska 18. (24117)

Potrzebna zaraz dzielna ekspedjentka z branży rzeźniczej do Gdyni. Zgł. z opisami świadectw, i tografią oraz wymagane wynagrodzenie do Dz. Bydg. pod „G. O.” (24135)

Bufetowa z obsługą poszukuje zaraz Hotel Warszawski, Wąbrzeźno. (24122)

Orkiestra kwartet, akordjon i śpiew pożądan, poszukiwana zaraz. „Savoy”, Toruń, Chełmińska, tel. 201. (24130)

Ekspedjentka z kaucją potrzebna. Adres Dziennik. (23971)

Osoba lub młynarz otrzyma zaraz pracę w młynie, gdy wóży 400—500 zł. w interes. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Toruń „Osoba”. (24128)

Ekspedjentka tylko pierwszorędna siła z branży potrzebna. Bata, Plac Teatralny. (14442)

Trío (akordjon) poszukuję od zaraz. Cukiernia Puczyńskiego Chełmno Pomorze. (24050)

Sprzątaczką potrzebną. Cieszkowskiego 20, I. (14445)

Służącą gotowaniem na wieś potrzebną. Król. Jadwigi 13, mieszk. 2. (14441)

Służącą potrzebną. Poczтовая 1, m. 6. (24150)

Służącą (14430) potrzebną. Gdańska 86/2.

Potrzebna uczciwa posługaczka. Kołłątaja 2—2. (14468)

Ucznia (14434) do odlewni metali przyjmę. Kozielskiego 23.

POSADY POSZUKUJĄ

Gospoia inteligentna poszukuje posady od 1. I. 34. Adres wskaże Dziennik. (24097)

Prasowaczka (22264) sztywnej bielizny prasuje poza domem za 2.— dziennie. Dworcowa 62 — 2.

Dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem. Oferty filja „Rzeźnicza”. (14437)

Uczeń lat 24, uczciwy, po służbie wojskowej, pragnie wyuczyć się rzeźnictwa. Zgłoszenia T. Prusak, Witośław, pow. Wyrzysk. (24131)

DZIERŻAWY

Poszukuje dzierżawy rzeźnictwa lub filji. Miejsceowości obojętne. Zgłoszenia Wardzińska, Bydgoszcz, Sienkiewicza 31. (14429)

Kino i skład jest zaraz do wydzierżawienia w Inowrocławiu przy ruchliwej ulicy Król. Jadwigi 34. Zgł. proszę kierować do Majejności Opalenicy poczta Brodnica n./Dr. (23974)

Ubikację (24111) na warszt. Długosza 14.

Pokój garaż i piwnica do wydzierżawienia. Sienkiewicza 13, portjer. (24100)

Skład nrządzeniem, nadający każdej branży. Długa 27, gospodarz. (14433)

MIESZKANIA SZUKA

3—4 pokoje mieszkanie w centrum miasta na lokal związkowy poszukiwane. Oferty „3—4” filja Dzien. (14444)

DACH NAD GŁOWĄ

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

Małe mieszkanie. Garbary 11, m. 2.

1 pokojowe: 1 i 2 pokoj. kuchn. Orla 14.

czynsz mies. Śniadeckich 12 kuchnia. Śniadeckich 13. Poznańska 7.

2 pokojowe Grunwaldzka 183, m. 2. z kuchnią. Toruńska 69.

Chełmińska 1.

3 pokojowe: Promenada 29, właściciel. z kuchnią. Toruńska 69. ul. Małachowskiego 1.

komf. w willi. Śniadeckich 12.

Pokój kuchnię wynajmę. Jackowskiego 36. Gburczyk. (14433)

3 pokoje z kuchnią do wydzierżawienia. Toruńska 11. (24145)

Mieszkanie (14481) jednopokojowe z kuchnią. Bocianowo 18, Matczak.

2 pokoje i kuchnia wolne, czynsz 30 zł., pół roku zgóry. Kujawska 20. (24146)

Mieszkanie dwupokojowe z kuchnią. Farna 6. (24114)

4 pokoje (24104) kuchnia, łazienka i przydatności od 1 stycznia do wydzierżawienia. Paderewskiego 1, tel. 125.

Mieszkanie 3 lub 5 pokojowe do wynajęcia. Konarskiego 9, m. 2. (14475)

5 pokojowe komfortowe mieszkanie od 1 lutego oraz 2 umi. pokoje używ. kuchni, telefonu od 1 stycznia. Zamojskiego 4 mieszkanie 4, telefon 1265. (24136)

POKOJE WOLNE

Pokój dobrze umi., ogrzewanie centralne. 20 Stycznia 10, mieszk. 5. (14432)

Pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 15—5. (14450)

Pokój (14439) umi. do wynajęcia. Śniadeckich 53, m. 5.

2—3 dobre umi. pokoje ewtl. próżne wynajmę. Plac Weysenhoffa 7, m. 3 (Zacisze) (14447)

Pokój umi. dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8 — 4. (14436)

Pokój (24119) dla małżeństwa lub samotnych. Długosza 7 — 2.

Pokój frontowy umi. na biuro albo interes. Długa 49, m. 2. (24116)

Pokój umi. samotnym panom Ułańska 18. (24115)

Pokój dobrze umi., osobne wejście. Długa 7/6. (24108)

Pokój umi. do wynajęcia Promenada 12, m. 7. (24106)

Pokój frontowy wynajmę. Dworcowa 40 — 3. (24107)

Pokój (14440) duży balkonowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Wileńska 6, m. 5.

Pokój pani. Ugory 20—8. (24126)

2 pokoje umi. do wynajęcia. Gdańska 52, gospodarz. (14448)



Jako, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

Pokój Dworcowa 3, (14477)

RÓŻNE

Żurnale mód na styczeń i karnawał 1934 nadeszły. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny. (24120)

Fabryka materiałów budowlanych poszukuje współnika lub współpracownika na syrop jadalny, marmeladę, miód sztuczny, cukierki, czekoladę itp. w fabryce „Unamel” w Unisławiu. (20086)

Każdy praktyczny rolnik wykorzystując okazję zamiany ziemniaków na syrop jadalny, marmeladę, miód sztuczny, cukierki, czekoladę itp. w fabryce „Unamel” w Unisławiu. (20086)

POZYCZKI

2 500 zł na I hipotekę, realność wartości 20 000. Oferty Dz. Bydg. pod „5206”. (24099)

OSOBISTE

Panią (24129) jadącą II święto Toruń-Bydgoszcz, wieczorem bawiła w „Renaissance”, prosi zainteresowany adres Dziennik Bydgoski Toruń „Zainteresowany”.

Kulturalnego serdecznego przyjaciela szuka samotny. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Przyjaciel”. (24153)

WATRYMONJALNE

Zapoznam towarzyszkę życia do trzydziestki, materialnie niezależną. Posiadam przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe. Oferty pod „Wspólne” do administracji. (24112)

PORADZIŁ SOBIE.



Moja służąca nigdy rano wstać nie mogła. Ale teraz to zmienięm.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 kam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytłowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.